Poniedziałek
2. I. 50 r.

WYDAJE
R.S.W. „PRASA"
REDAGUJE
KOMITET
ADRES
KATOWICE
RYNEK 6. II p.
TEL. 334 03 i 04

SPORT

15 złotych

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

ROK VI. NR. 1-33

Nowa kadra reprezentacyjna hokeistów

Polskich piłkarzy nie można kupić za dolary

Sejm uchwalił ustawę o organizacji spraw kultury fizycznej

WARSZAWA. Na 73 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, które odbyło się w dniu 30 grudnia 1949 r. uchwalony został rządowy projekt o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

Projekt referował poseł Zajączkowski (PZPR), który przedstawił drogi rozwojowe struktury organizacyjnej wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej, w której sport przestał być elitarny, zaczęła się natomiast realizacja powszechnego wychowania fizycznego, jako ważnego czynnika wychowania nowego człowieka.

Polska Ludowa realizuje powszechne wychowanie fizyczne

Poseł sprawozdawca przypomniał doniosłe dla dokonującego się przełomu w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu — wypowiedzi Prezydenta BIERUTA oraz wrześniową uchwałę Biura Politycznego KC PZPR stwierdzając, że przed wychowaniem fizycznym i sportem otwierają się obecnie nowe olbrzymie możliwości. Sportowcy polscy nie będą oderwani od ogólnego politycznego i społecznego kierunku w którym zmierza Polska Ludowa.

Referent przeciwstawił stosunkom — panującym w sporcie państw kapitalistycznych, demoralizacji i zawodowstwu — postępujące umasowienie wychowania fizycznego w Polsce.

Przewidziane w ustawie powołanie przy Prezesie Rady Ministrów — Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, zapewni jednolite kierownictwo i kontrolę całokształtu spraw kultury fizycznej, w oparciu o szeroki udział masowych organizacji społecznych.

Przemawiający w dyskusji dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — poseł MOTYKA (PZPR) stwierdził, że ustawa ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej — bowiem gwarantuje, że rozwój ten odbywać się będzie w powiązaniu z potrzebami mas pracujących.

Poseł podkreślił, że dotychczasowa opieka Państwa nad rozwojem kultury fizycznej przyniosła poważne przekroczenie przedwojennego stanu upowszechnienia sportu i wychowania fizycznego. Wrześniowa uchwała Biura Politycznego KC PZPR — stwierdził dyr. GUKF — stała się potężnym czynnikiem ożywiającym organizacje sportowe. W okresie minionych trzech miesięcy odbyły się dziesiątki narad aktywu sportowego które pogłębiły świadomość, że wychowanie fizyczne jest nieodłączną częścią ogólnego wychowania człowieka.

Umasowienie wychowania fizycznego w Polsce Ludowej znajduje wspaniały wyraz w masowych imprezach sportowych, powiązanych z wydarzeniami politycznymi.

O osiągnięciach sportu i wychowania fizycznego w Polsce Ludowej świadczy m. in. przeszkolenie 4 tysięcy instruktorów i przodowników wychowania fizycznego, masowy rozwój kół sportowych przy zakładach pracy i ludowych zespołów sportowych. Jednocześnie sport wyczynowy notuje kilkadziesiąt nowych rekordów Polski, ustanowionych przeważnie przez młodzież.

Poseł Motyka podkreślił, że po raz pierwszy podstawy rozwoju kultury fizycznej ujęte będą planem gospodarczym — planem 6-letnim, w którego ramach Państwo przeznacza znaczne środki na rozwój sportu.

Następni uczestnicy dyskusji: posłanka Jaworska (PZPR), poseł Szyćko (ZSL) i poseł Szałkowski (SD) — zadeklarowali w imieniu swych klubów poparcie dla rządowego projektu ustawy.

Mówcy ci stwierdzili, że sport jest nieodłącznym czynnikiem ogólnego wychowania budowniczych Polski Socjalistycznej i obrońców pokoju.

Mówcy powoływali się na przykład Związku Radzieckiego, gdzie wychowanie fizyczne odgrywa olbrzymią rolę w walce o wychowanie nowego człowieka i gdzie wyrosły jednocześnie kadry zawodników wyczynowych, nie mających sobie równych w świecie.

Poseł Szyćko zwrócił uwagę na postępy w rozwoju ludowych zespołów sportowych, domagając się dalszego rozszerzenia sieci LZS, liczącej już obecnie 3.200 zespołów,

W głosowaniu uchwała została przyjęta jednomyślnie.

Włókniarz Zgierz faworytem rozgrywek o wejście do ligi PZHL

KATOWICE. (c) W dniach 31. 12. i 1. I. 1950 rozegrano w Katowicach spotkania eliminacyjne o wejście do ligi hokejowej.

W turnieju udział biorą cztery najlepsze zespoły A-klasowe Polski, wytypowane przez PZHL.

WŁÓKNIARZ - ZGIERZ, w składzie: Barylak, Mroczyński, Antuszewicz I i II, Paszkowski, Urbański, Markowski, Przytulski, Dąbrowski, Szymański, Kamiński (Jędrzejczak, Olczak).

AZS WARSZAWA: Snajder, (Jędrzejczyk), Rudziński, Troszok, Gromadzki, Zdonkiewicz I i II, Smosarski, Krawczyk, Kotyński.

BUDOWLANI OPOLE: Kaczyński, Drużyński Głuchowski, Sztorc, Czech Trojanowski, Łabędziowski, Mronikiewicz.

UNIA WYRY: Markiel I. Walica, Mańka I, Markiel II, Mańka II, Rerich, Sitko, Kołodziej.

Rozgrywki odbywają się systemem każdy z każdym, przy czym drużyna która uzyska największą ilość punktów awansuje do ligi.

Po dwóch dniach rozgrywek wiadomo już że tytuł mistrza Polski kl. A i awans do ligi zdobędzie albo mistrz okręgu łódzkiego Włókniarz Zgierz albo mistrz Wrocławia — Budowlani Opole.

Włókniarz ze Zgierza wydaje się być zespołem najlepszym z czwórki finalistów. Podporą ich drużyny jest oczywiście „Mandżur" - Antuszewicz, który we wszystkich meczach o awans stanowił klasę dla siebie. Antuszewicz II zgodnie z zapowiedzią swego starszego brata okazał się również wartościowym nabytkiem dla polskiego sportu hokejowego. Cały zespół zgierskiego Włókniarza nieźle jeździ na łyżwach i ma opanowane prowadzenie krążka.

Największą niespodziankę w sensie ujemnym sprawił mistrz Śląska Unia Wyry. Już w meczu finałowym ze Stalą Biała o mistrzostwo Śl. OZHL „Chemicy" wyrscy wykazali duże braki, i olbrzymi spadek formy w porównaniu z rokiem ubiegłym. W sobotę okazało się, że przyczyna słabej gry Unii leżała nie tylko w długiej przerwie w treningach. Mistrzowie śląskiej kl. A mając do wyboru zabawę sylwestrową i mecz z Włókniarzem Zgierz tylko z trudem mogli się zdecydować na tę drugą ewentualność.

Do ostatniej chwili Wyry kompletowały swą drużynę by w rezultacie zjawić się w Katowicach w ósemkę na pół godziny przed meczem.

Budowlani Opole w przeciwieństwie do Unii byli do pewnego stopnia rewelacją turnieju. Mistrz dolnośląskiej kl. A jest wyrównanym zespołem, grającym bardzo ambitnie. Najlepszymi zawodnikami opolan są Czech i Trojanowski.

Turniej w Krynicy odwołany

KRAKÓW. Z powodu złych warunków atmosferycznych, odwołano noworoczny turniej hokejowy w Krynicy, w którym miały wziąć udział czołowe drużyny polskie oraz drużyna słowacka — Slavia.

W wypadku sprzyjających warunków lodowych, turniej rozegrany będzie w dniach 6—10 stycznia.

Nowe zwycięstwo piłkarzy ZZ we Francji

PARYŻ. Piłkarze polskich związków zawodowych, bawiący we Francji z okazji 15-lecia FSGT, rozegrali na stadionie w Monceau les Mines (Saone et Loare) trzecie towarzyskie spotkanie z piłkarzami Polonii francuskiej. Drużyna polskich związków zawodowych miała za przeciwnika zespół, złożony z najlepszych piłkarzy okręgu Monceau les Mines. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny związkowej 7:0 (4:0). Najlepszym graczem na boisku był Cieślik, który zdobył 6 bramek.

Norweski trener dla narciarzy

KRAKÓW. W dniu 3 stycznia rozpocznie się w Zakopanem, ostatni przed Pucharem Tatr i zawodami o mistrzostwo Polski obóz szkoleniowy reprezentacyjnej kadry narciarzy. Powołano 65 zawodników i zawodniczek. Trenerem będzie Norweg Eriksson, który ma przyjechać do Zakopanego w dniu rozpoczęcia obozu.



Unia Wyry i Stal Biała przed decydującym spotkaniem o mistrzostwo śląskiej kl. A i prawo udziału w rozgrywkach o wejście do ligi hokejowej. Wygrała Unia Wyry 9:5 (3:1, 3:4, 3:0).

Co przyniosą hokeistom najbliższe dni

Mecz z CSR przełożony

KATOWICE. W sobotę — ostatnim dniu starego roku zakończył się obóz kadry reprezentacyjnej PZHL.

O godz. 10 rano przedstawiciel naszej redakcji złożył ostatnią wizytę hokeistom w ośrodku WUKF-u życząc im nowych osiągnięć i sukcesów w roku 1950.

Wszystkim było śpieszno do domu by Nowy Rok witać w rodzinnym kółku. Jedyny wyjątek stanowił kpt. PZHL red. Hig, który przeziębił się na piątkowym meczu Kadra — Stal Katowice i musiał zrezygnować z powrotu do Warszawy.

Zaczęliśmy naszą rozmowę z kapitanem hokeistów od pytania, jaki zamierza wystawić skład reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją i... dowiedzieliśmy się, że mecz ten narazie się nie odbędzie.

— Niestety — mówi nam red. Hig — mecz z Czechosłowacją przełożony został na późniejszy termin. Czechosłowacja nasze zaproszenie przyjęła, ale obecnie nie dysponuje wolnymi terminami. Spotkanie odbędzie się w lutym.

— A co z jubileuszem PZHL. Czy są już poczynione w tym kierunku jakieś przygotowania?

— Jubileusz PZHL zostanie także przełożony na późniejszy termin. W styczniu nie udałoby się PZHL zorganizować żadnego atrakcyjnego turnieju. Wszystkie zaproszone na jubileusz państwa nie były w stanie przysłać swoich reprezentacji. **Związek Radziecki** z przykrością odmówił udziału, ponieważ wszystkie drużyny zaabsorbowane są obecnie turniejem o mistrzostwo ligi. **Czechosłowacy** są w trakcie przygotowań do mistrzostw świata, **Węgrzy, Bułgarzy** i **Rumuni** odpowiedzieli, że nie mogą skompletować odpowiednio silnych zespołów na początku sezonu.

— Z prasy czechosłowackiej dowiedzieliśmy się, iż PZHL wysłał do czechosłowackiego Sokoła list z prośbą o odstąpienie na jeden mecz drużyny angielskich kanadyjczyków: Haringay — Racers. Czy wiadomość ta polega na prawdzie i kiedy należałoby się spodziewać przyjazdu angielskich „Raków"?

— Na to pytanie nie mogę dać niestety odpowiedzi. Nie wiem nic o pertraktacjach zarządu PZHL. Może dowiem się coś konkretnego po powrocie do Warszawy.

— Jak wynika z wypowiedzi kapitana sezon międzynarodowy zapowiada się wobec tego bardzo ubogo, oprócz spotkań o mistrzostwo ligi nie zobaczymy w najbliższym czasie najprawdopodobniej żadnej poważniejszej imprezy?

—O tak źle nie jest — odpowiada red. Hig. — W styczniu gościć będzie w Katowicach doskonały zespół hokejowy **Viktowickie Zelezarny**, kandydat na mistrza CSR. W kilka dni później przyjeżdża na Torkat reprezentacja Ostrawy. Przeciwnikiem Ostrawy będzie nieoficjalna reprezentacja Polski, występująca jako Śląsk

— Czy przygotowania i treningi kadry reprezentacyjnej zakończą się na obozie katowickim?

— Przed meczem z Czechosłowacją urządzimy w Katowicach jeszcze jeden pięciodniowy obóz. Jeśli nasi hokeiści wykażą odpowiednią formę i klasę, to może pojadą na mistrzostwa świata. W takim razie najlepsi nasi zawodnicy zostaliby zgromadzeni na jeszcze jednym obozie.

—Czy PZHL ma zamiar zaangażować jakiegoś trenera zagranicznego?

— Nie — w bieżącym sezonie nie jest przewidziane zaangażowanie żadnego zagranicznego trenera. Nasz Król w zupełności wystarczy polskim hokeistom. Łodzianin na kursie w Pradze zdobył wiele wiadomości i doświadczenia. Tak zawodnicy jak i PZHL są całkowicie zadowoleni z jego pracy.

— Jak ocenia pan wyniki pracy na obozie?

— Obóz katowicki dał dużo naszym hokeistom. Zdobyli kondycje przebywając trzy godziny dziennie na lodzie, przyswoili sobie także wiele koncepcji taktycznych.

Zarysował się także wyraźnie skład drużyny reprezentacyjnej. Cieszy mnie szczególnie, że młodzi zawodnicy zrobili znaczne postępy. Taki Chodakowski podciągnął się w Katowicach conajmniej o klasę. Będzie z niego znakomity obrońca.

— Czy ustalił pan już nowy skład kadry reprezentacyjnej?

— Tak jest. W skład kadry wchodzi 20 hokeistów, z tego osiemnastu seniorów i dwóch juniorów, których wyznaczę po porozumieniu się z red. Zarzyckim.

— Jak się przedstawia skład kadry repr.?

— Z bramkarzy powołani zostali Maciejko, Sienkiewicz

Obrońcy: Więcek, Bromowicz, Skarzyński II, Antoszewicz, Chodakowski Zieliński.

I atak: Lewicki, Csorich, Jeżak.

II atak: Świcarz, Dolewski, Ziaja.

III atak: Gansiniec, Palus, Burda.

Rezerwa: Masełko i dwóch juniorów.

Żegnając kapitana Higa życzymy, by jego kadra miała jak najprędzej okazję do złożenia pomyślnego egzaminu w meczu międzypaństwowym.

Oboz hokeistow zakonczony



Obóz kondycyjny dla najlepszych hokeistów Polski zakończył się. Zadowoleni z siebie i przeżytych na obozie chwil zawodnicy, rozjeżdżają się do domów.

Krótko przed wyjazdem udało nam się zebrać wypowiedzi kadrowiczów na temat odbytego obozu, zanotowaliśmy przy tym uwagi dodatnie o obozie jak i wypowiedzi krytyczne. Oto one:

BROMOWICZ HENRYK: „Obóz został zorganizowany we właściwym czasie. Szkoda, że trwał tak krótko, — uważam, że nie zdążyłem jeszcze nabrać odpowiedniej kondycji. Wyżywienie było wspaniałe, przydało by się nieco więcej snu. Wykłady teoretyczne dały mi pewien przegląd nowoczesnej techniki i taktyki hokeja na lodzie.

CSORYCH STEFAN: „Za mało, za krótko! Człowiek chciałby całą zimę spędzić na lodowisku. Ale nie trzeba zapominać, że przed rokiem nie mieliśmy „Torkatu", a lód naturalny był takim samym rzadkim „towarem" jak dzisiaj. I dlatego cieszę się, że mamy obecnie zapewniony lód stale i na obozie nie żyliśmy w niepewności, czy będziemy mogli jutro trenować na lodzie, czy też pozostaniemy na „lodzie".

MACIEJKO JAN:

„Przede wszystkim muszę podkreślić zdolności organizacyjne kierowników tego obozu kondycyjnego. Trener Król zdał jako trener państwowy egzamin w całej pełni. Jako stary zawodnik miałem już styczność z wieloma trenerami wielkiej klasy i dlatego z czystym sumieniem mogę objektywnie ocenić wartość wskazówek trenera Króla, którego metoda treningowa oparta jest na ostatnich nowoczesnych doświadczeniach hokeistów CSR. Treningi prowadzone były nowoczesnymi metodami i dały wiele korzyści uczestnikom obozu.

Mankamentem były nieuregulowane pory treningów, ale to już nie wina kierownictwa obozu. Jest jednak rzeczą niedopuszczalną, aby trening kończył się o g. 12-ej w nocy. Obecnie istnieje obawa, że to co zawodnicy zyskali na wiadomościach taktycznych i przygotowaniu kondycyjnym mogą oni — z braku naturalnego lodu — stracić jeszcze przed oczekującymi ich spotkaniami międzynarodowymi (z początkiem lutego hokeiści nasi rozegrają mecze z Ostrawą pod firmą Śląska i międzypaństwowy mecz z CSR) Nawet tygodniowa przerwa może podważyć poważnie rezultaty kilkutygodniowej pracy zawodników.

Od najstarszego do najmłodszego



Uczestnicy obozu kadry reprezentacyjnej PZHL: od lewej z góry Antuszewicz, trener Król, Wołkowski, Dolewski, Więcek, Gojny, Bromowicz, Sienkiewicz, Nowotarski, Dybowski, Masełko, Brzeski, Palus, Hanslik, Fiege.

Tylko dla zawodników od 18-24 lat

WARSZAWA. Wydział Sportowy PZB opracowuje regulamin ogólnopolskiego turnieju wag półciężkiej i ciężkiej. Wyłonił się projekt aby do turnieju dopuszczeni zostali zawodnicy w wieku od 18 do 24 lat.

Do półfinałów turniej rozgrywany będzie systemem pucharowym a następnie zawodnicy walczyć będą każdy z każdym.

Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu

WARSZAWA. W dniu 30 grudnia 1949 r. uchwalona została przez Sejm Ustawodawczy ustawa o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

Ustawa powołuje do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezesie Rady Ministrów, celem stworzenia jak najlepszych warunków upowszechnienia kultury fizycznej oraz podniesienia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego. Ten ważny odcinek wychowania młodzieży przyczyni się do dalszego wszechstronnego rozwoju mas pracujących i przygotowania ich do wydatnej pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

Ustawa, powołująca Główny Komitet Kultury Fizycznej, usuwa braki, jakie uwidoczniły się w dotychczasowej praktycznej działalności, tworząc oparty na masowych organizacjach społecznych jednolity organ kierownictwa i kontroli kultury fizycznej i sportu w państwie.

Ustawa zapewnia wpływ masowych organizacji na działalność Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, a forma prawna Komitetu, jako urzędu państwowego, zabezpiecza sprawność jego działania.

Ustawa uwzględnia w pełni zmiany strukturalne, jakie zaszły w dziedzinie kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, w postaci masowego rozwoju sportu pracowniczego i rosnącego ruchu sportowego na wsi, uwzględniając udział w pracach Komitetu przedstawicieli sportu robotniczego i wiejskiego.

Ustawa umożliwia koordynację działalności wszystkich resortów państwowych, przez udział zainteresowanych ministerstw w składzie Komitetu, zapewniając możliwość wglądu w działalność organizacji społecznych i stowarzyszeń sportowych i synchronizowanie jej z całokształtem działalności państwowej na tym odcinku.

Ustawa stwarza warunki dla realizacji zasady jednolitego systemu wychowania fizycznego młodzieży w całym państwie, kształcenia kadr instruktorskich, działaczy i naukowców w dziedzinie w. f.

Zagadnienia produkcji sprzętu sportowego, projektowania i budownictwa urządzeń sportowych w niedostatecznym dotychczas stopniu uwzględniane w Narodowych Planach Gospodarczych znalazły w ustawie właściwe uregulowanie.

Całość ustawy realizuje zasady polityczne, zawarte w uchwale Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, a oparcie organizacji Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu na wypróbowanych wzorach radzieckich daje gwarancję spełnienia tych zadań, jakie stoją przed wychowaniem fizycznym i ruchem sportowym w Polsce Ludowej.

Powołany do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej jest państwowym organem planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu spraw kultury fizycznej i sportu. Do zakresu jego działalności należą w szczególności:

1. sprawy szkolenia fachowych kadr w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu;
2. ustalenie wytycznych w zakresie organizacji i programu wychowania fizycznego w szkołach oraz nadzór w porozumieniu z właściwymi ministrami nad realizacją tych wytycznych;
3. zarząd nad naukowo-badawczymi instytutami i szkołami wyższymi wychowania fizycznego;
4. sprawy produkcji i rozdziału sprzętu sportowego;
5. sprawy inwestycji i urządzeń sportowych;
6. działalność wydawnicza i propagandowa w dziedzinie kultury fizycznej i sportu;
7. sprawy współpracy międzynarodowej w zakresie kultury fizycznej i sportu.

Na czele Głównego Komitetu Kultury Fizycznej stoi przewodniczący, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, na wniosek Prezesa Rady Ministrów.

W skład Głównego Komitetu Kultury Fizycznej wchodzą 3-ej przedstawicicle ministerstw: Bezpieczeństwa Publicznego, Oświaty i Zdrowia, ZMP, CRZZ, ZSCh oraz po jednym przedstawicielu: SP, ZHP, CUSZ i zrzeszeń sportowych. Ponadto wchodzi 9-ciu pracowników nauki i wybitnych fachowców w dziedzinie kultury fizycznej.

Pracą Głównego Komitetu Kultury Fizycznej kieruje prezydium Komitetu, na czele którego stoi przewodniczący Gł. Kom. Kult. Fiz.

W ramach administracyjnego podziału państwa utworzone zostają Wojewódzkie i Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej, podlegające Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej.

Stały rozwój piłkarstwa radzieckiego

MOSKWA. W Moskwie odbyła się narada radzieckich aktywistów piłkarskich, z udziałem ok. 200 trenerów, sędziów i czołowych zawodników.

Na naradzie omówiono osiągnięcia minionego sezonu piłkarskiego oraz plan pracy na rok 1950.

Przewodniczący wszechzwiązkowej sekcji piłkarskiej — Adrianow podkreślił stały wzrost popularności piłki nożnej w ZSRR oraz dalsze umasowienie i podniesienie poziomu tej gałęzi sportu.

Liczba czynnych piłkarzy wzrosła z 340 tys. w r. 1943 do 727 tys. w roku bieżącym. W roku 1950 przewiduje się dalsze zwiększenie kadry piłkarzy do imponującej cyfry 1 miliona zawodników.

Sport nieodłącznym czynnikiem ogólnego wychowania budowniczych Polski Socjalistycznej

W traktowaniu problemu wychowania fizycznego w Polsce Ludowej zaszły zasadnicze przemiany. **Dowodem tego był przede wszystkim fakt zajęcia się sprawą kultury fizycznej przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która w znanej już szerokim rzeszom sportowców uchwale Biura Politycznego KC wyraźnie i jasno stwierdziła, że wychowanie fizyczne i sport — są poważnymi czynnikami w kształtowaniu nowego człowieka w Polsce, zmierzającej do socjalizmu.**

Ta uchwała Biura Politycznego KC PZPR, która już niejednokrotnie była przedmiotem rozważań na naszych łamach, spowodowała ogólny przełom w traktowaniu zagadnień sportowych, a co ważniejsze **wskazała drogę, po której winna iść przebudowa pracy sportowej w kierunku upowszechnienia kultury fizycznej, objęcia nią szerokich mas ludzi pracy, kobiet i młodzieży.**

Po uchwale Biura Politycznego KC PZPR byliśmy świadkami jak nad zagadnieniami sportowymi obradowali nie tylko działacze sportowi, czy członkowie klubów, ale również aktywiści partyjni, ci którzy zgodnie z wytycznymi Biura Politycznego KC naszej Partii mają mobilizować sportowców do dokonania przebudowy sturktury organizacyjnej sportu i linii kierunkowej jego pracy.

O znaczeniu dokonywującego się przełomu w traktowaniu zagadnień kultury fizycznej świadczy również fakt, że ostatnio w przeddzień zakończenia 1949 r. zajął się nimi Sejm Ustawodawczy Polski Ludowej. **Mianowicie na posiedzeniu Sejmu w dniu 30 grudnia 1949 r. Komisje Prawniczo-Regulaminowa oraz Zdrowia przedłożyły projekt ustawy o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.**

Przebieg dyskusji nad złożonym w Sejmie projektem podajemy na innym miejscu. W artykule naszym chcemy natomiast szerokim rzeszom sportowców i działaczy sportowych uzmysłowić jak szerokie horyzonty otwierają się obecnie przed dziedziną wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Projekt ustawy, który został jednogłośnie przez Sejm uchwalony zawiera wyraźnie nakreślone linie działalności organizacji sportowych i kierunek pracy w dziedzinie kultury fizycznej. **Powołanie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przy Prezesie Rady Ministrów zapewni jednolite kierownictwo i kontrolę całokształtu spraw kultury fizycznej w oparciu o szeroki udział masowych organizacji społecznych.**

Zakres zadań Komitetu jest bardzo szeroki, bo obejmuje nie tylko zagadnienie szkolenia kadr, nadzór nad działalnością akademii i studiów wychowania fizycznego, ale również nadzór nad produkcją i rozdziałem sprzętu sportowego oraz nad planowaniem inwestycji i urządzeń sportowych.

Znamienna jest również dyskusja jaka nad projektem toczyła się na posiedzeniu Sejmu.

Posłowie przemawiający w dyskusji podkreślali zgodnie wielkie znaczenie jakie dla dalszego rozwoju kultury fizycznej ma uchwalona ustawa. **Gwarantuje ona przede wszystkim rozwój sportu z uwzględnieniem wszelkich potrzeb mas pracujących i rozbudowę urządzeń sportowych właśnie w interesie mas pracujących i z myślą o podniesieniu ich tężyzny fizycznej.**

Jednogłośnie uchwalenie ustawy jest jednocześnie najlepszym wyrazem stanowiska naszej Partii, władz Polski Ludowej wobec spraw kultury fizycznej i sportu.

Ważnym jest również, że potrzeby sportu polskiego zgodnie z zasadami socjalistycznego planowania po raz pierwszy w swych dziejach ujęte zostały w planie gospodarczym, **który w okresie najbliższych sześciu lat przewiduje rozbudowę i umocnienie naszego potencjału gospodarczego, podniesienie dobrobytu mas pracujących, zbudowanie fundamentów ustroju socjalistycznego.**

Po raz pierwszy w historii sportu polskiego przewidziane więc zostały fundusze nie tylko na bezpośrednią akcję wychowania fizycznego, ale również na planową rozbudowę nowoczesnych urządzeń sportowych, pływalni, stadionów i boisk.

Szerokie rzesze członków kół i klubów sportowych, działaczy sportowy członkowie władz organizacji sportowych i związków dziś, w pierwszych dniach Nowego Roku powinni sobie uprzytomnić, że w związku z uchwaloną ustawą stają przed nimi nowe zadania, **do których trzeba skupić wszystkie siły, wzmóc swą aktywność, pobudzać stale inicjatywę i wykorzystywanie zamiłowania tysięcy robotników, młodzieży pracującej, młodzieży szkolnej i kobiet do uprawiania ćwiczeń sportowych i czynnego brania udziału w zawodach.**

Polska Ludowa tworzy masom sportowym właściwe warunki do wielostronnej pracy, w oparciu o doświadczenia sportowców radzieckich, którzy zadziwiają świat nie tylko masowością akcji wychowania fizycznego, ale również i indywidualnymi wynikami, uzyskiwanymi przez wyczynowców.

Przed aktywem sportowym stoi obecnie zadanie zaznajomienia członków klubów i kół sportowych z zasadniczymi punktami uchwalonej przez Sejm RP ustawy, **która niebawem zostanie wprowadzona w życie, aby sport polski, sport związkowy wprowadzić na właściwą drogę, po której kroczyć będzie naprzód, walcząc o upowszechnienie** kultury fizycznej.

Nowy 1950 rok rozpoczął się więc dla sportu związkowego pod dobrymi auspicjami. Przed sportowcami robotniczymi otwarte zostały szerokie horyzonty. **Sądzimy, że rzesze sportowców dołożą wszelkich starań, aby w pełni wykorzystać te wszystkie możliwości, jakie w trosce o zdrowie człowieka pracy stworzyły im nasza Partia i Rząd Polski Ludowej.**

T. L.

Łatwe zwycięstwo Górnika i ciężka przeprawa Stali w pierwszym dniu noworocznego turnieju hokejowego

Stal Katowice - Ogniwo Polonia Bytom 3:2 (1:0, 1:1, 1:1)

STAL: Węgrzyn, Peter, Skarżyński I Jasiński, Skarżyński II, Wycisk, Bogdół, Wadowski, Ziaja, Pietrzak.

OGNIWO: Dosiewicz, Więcek, Kołasa, Sochacki, Palus, Wołkowski, Nikodemowicz, Masełko, Filipowicz, Ciesiewicz, Wolny.

Sędziowali Michalik (Kraków) i Zarzycki (Warszawa). Widzów 2,500.

Warunki atmosferyczne: pogodnie, temperatura — 8 stop. Cel.

Bramki dla Stali zdobyli: Skarżyński II 2 i Ziaja 1. Dla Ogniwa po jednej bramce uzyskali Wołkowski i Palus.

Noworoczny turniej hokejowy z udziałem 4 drużyn — Stali (Katowice), Ogniwa (Bytom), Górnika (Janów) i Ogniwa (Cieszyn), którego otwarcie z ramienia Zarządu PZHL dokonał red. Hig, rozpoczął się z tradycyjnym opóźnieniem.

Tym razem sprawcami niedotrzymania zapowiedzianej godziny rozpoczęcia imprezy byli hokeiści, którzy z półgodzinnym opóźnieniem wyszli na taflę lodową Torkatu.

Spotkanie Stal — Ogniwo dowiodło że nasza czołówka hokejowa szybkimi krokami zbliża się do pełni formy. Zjawisko to można było zaobserwować zarówno u zawodników Krakowskich Palusa, Więcka i Wołkowskiego, którzy wzmocnili bytomską drużynę, jak i u Skarżyńskiego II, którego przeboje zyskują coraz bardziej na skuteczności.

Przyjemnie jest stwierdzić, że mecz ten upływał pod znakiem fair



gry i nawet zaprzysiężeni miłośnicy nazbyt ostrej gry rozpoczęli nowy rok w sposób, wróżący, że mają zamiar porzucić dawny styl gry i nie dawać powodów do niemiłych incydentów na lodowisku. W żywym tempie rozegrane zawody nosiły cechy równorzędnej gry. Bardziej płynnym akcjom gości krakowskich (Palus, Wołkowski, Więcek), opartych na ładnych kombinacjach, zwycięzcy przeciwstawiali groźne przeboje, inicjowane przez Skarżyńskiego II, który wraz z Jasińskim podobał się najbardziej z hokeistów Stali. Najlepszym graczem na lodzie był błyskotliwy Palus, którego opanowanie kija, zwrotność oraz zmysł kombinacyjny wyróżnia go wyraźnie od reszty aktorów tego meczu, mających jeszcze duże braki w podstawowych założeniach gry w hokeju. Dotyczy to zwłaszcza zawodników Bytomia, którzy wprawdzie pierwszy raz w tym sezonie oficjalnie wystąpili, jednak że unaocznili bardzo słabą jazdę na łyżwach i mało zaawansowaną technikę prowadzenia krążka. Wyjątek stanowił Masełko, który wnosi do gry wiele zalet, cechujących dobrego zawodnika.

Miłym urozmaiceniem wprowadzonym przez organizatorów turnieju noworocznego, były występy łyżwiarzy i łyżwiarek reprezentacyjnej kadry, którzy w przerwach między tercjami popisywali się swą sztuką. Oglądaliśmy jazdę dowolną, wykonaną przez Ziajównę, Leszczynę — Jajszczok i Sojkę.

Górnik Janów-Ogniwo Cieszyn 8:2 (1:0, 3:0, 4:2)

Bramki zdobyli dla Górnika: Gansiniec 5, Poles, Ulman i Badura, po jednej, dla Ogniwa: Hutta i Górny.

Gra przy stałej przewadze doskonale usposobionej drużyny Górnika, w której doskonałą formą błysnął Gansiniec.

W drużynie Piasta najlepszym graczem był bramkarz Ziętek, broniący w niepraktykowany sposób w Polsce.

Juniorzy w dobrej formie

Kadra juniorów PZHL — Gwardia Zakopane 10:3 (3:2, 4:1, 3:0)

ZAKOPANE (tel. wł.) W niedzielę reprezentacja obozu juniorów PZHL w Zakopanem rozegrała drugie spotkanie sparringowe z miejscową Gwardią. Tym razem juniorzy wygrali w dwucyfrowym stosunku 10:3 (3:2, 4:1, 3:0), demonstrując dalszą poprawę formy. W drużynie zwycięzców wyróżnili się Masaczyński i Korzeniak z Cracovii oraz Kruszkiewicz i Kwaśniewski z Łodzi.

Obóz kończy się 6 bm.

W niedzielę w Zakopanem była piękna pogoda. Temperatura wynosiła 2 stopnie Celsjusza.

Gwardia Kraków - Gwardia Rzeszów 8:8

KRAKÓW (tel.) Spotkanie towarzyskie mistrzów pięści okręgów rzeszowskiego i krakowskiego rozegrane w niedzielę w Krakowie przyniosło wynik remisowy 8:8.

Zarówno gwardziści rzeszowscy jak i krakowscy reprezentują jeszcze bardzo słaby poziom i w rozpoczynających się rozgrywkach o wejście do II ligi nie odegrają najprawdopodobniej poważniejszej roli.

Najlepszym pięściarzem Gwardii Kraków był Chodorowski. Z rzeszowian podobał się mimo porażki Leszczyc w wadze muszej oraz Wisz w półśredniej.

Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Wojtyniak (Kraków) pokonał Leszczyca (Rz) na punkty,

w wadze piórkowej 1-szej Jabłoński (Rzeszów) wygrał z Sojką (Kraków),

w wadze piórkowej II-giej Dobrosielski (Rzeszów) pokonał Palice (Kraków),

w wadze lekkiej Lipiński (Kraków) wygrał w pierwszej rundzie przez dyskwalifikację Krowiaka (Rzeszów).

Przed zwycięstwem Lipiński znalazł się dwukrotnie na deskach.

W wadze półśredniej Wisz (Rzeszów) wypunktował Piątkowskiego (Kraków),

w wadze średniej Chodorowski (Kraków) zwyciężył na punkty Wościołka (Rzeszów),

w wadze półciężkiej Wierzbowski (Rzeszów) zwyciężył w 3 r. przez t. k. o. Milczanowskiego (Kraków),

w wadze ciężkiej Malina (Kraków) zmusił do poddania się Borka (Rzeszów).

Sędziowali: w ringu Mikołajczyk na punkty, Moszkowski, Strasser i Stuss. Widzów komplet.

Broda wygrywa konkurs skoków

SZKLARSKA PORĘBA. W dniu 1 stycznia odbył się w Szklarskiej Porębie czwarty doroczny konkurs skoków zorganizowany przez ZS Unja. Startowało 14 zawodników między innymi Zarycki Zakopane Broda oraz Świerk.

Konkurs odbył się w bardzo ciężkich warunkach z powodu małej warstwy śniegu na skoczni. Skoki oddawano z ograniczonego rozbiegu.

Zwyciężył Broda (Związkowjec Szklarska Poręba) 39,5 m. i 39 m. nota 206.4.

Broda skoczył poza konkursem 49 m.

2) Zarycki (SNPTT Zakopane) skoku 36,5 i 38 ,nota 192,3.

3) Świerk (Unja Szklarska Poręba) skok 36,5 m. i 36,5 m. nota 189,2.

4) Lechowicz (Unja Szklarska Poręba) 32 i 35 m. nota 180,3.

5) Trzebuniak (SNPTT Zakopane) skoki 32 i 35,5 m. nota 176,5.

Zainteresowanie zawodami dość duże.

Tor żużlowy na hałdach

MYSŁOWICE. Hałdy nadają się pierwszorzędnie na budowę obiektów sportowych. W Mysłowicach zaczęto budowę nowoczesnego toru żużlowego z trybunami dla 40 tysięcy widzów... na hałdzie tuż obok boiska kopalni Mysłowice. Pracuje się tutaj systemem gospodarczym. Setki górników uwija się na hałdzie, niweluje teren, zwozi materiały, przygotowuje grunt na budowę trybun...

Zrzeszenie sportowe „Górnik" finansuje chętnie przedsięwzięcie górników mysłowickich. Rzecz zrozumiała, tor żużlowy jest cenną inwestycją sportową, a budowa tego toru będzie wykonana bardzo tanim kosztem, w porównaniu do jego wartości.

Inżynierowie obliczają, że prace, które dzisiaj już wykonano, przekraczają wartość pięciu milionów złotych. Tymczasem Zrzeszenie Sportowe „Górnik" wyłożyło ze swej kasy zaledwie jedną piątą tej sumy.

Mistrzowie Polski w roku 1949

BOKS

SENIORZY,

Waga musza: Kasperczak (Wrocław)
Waga kogucia: Grzywocz (Śląsk)
Waga piórkowa: Antkiewicz (Gd.)
Waga lekka: Czortek (Warszawa)
Waga półśrednia: Chychła (Gdańsk)
Waga średnia: Nowara (Śląsk)
Waga półciężka: Szymura (Warszawa)
Waga ciężka: Klimecki (Wrocław)

JUNIORZY:

Waga papierowa: Jarczaszek (Poznań)
Waga musza: Kargier (Łódź)
Waga kogucia: Bieganowski (Warszawa)
Waga piórkowa: Brzeziński (Śląsk)
Waga lekka: Debisz (Łódź)
Waga półśrednia: Piński (Pomorze)
Waga średnia: Wieczorek (Łódź)
Waga półciężka: Polańczyk (Wrocław)
Waga ciężka: Flisikowski (Gdańsk)

* * *

GIMNASTYKA

MĘSKA:

Gaca Paweł (Radlin) 108,75 pkt.

KOBIECA:

Rakoczy Helena (Kraków) 76,65 pkt.

* * *

KAJAKARSTWO

MĘŻCZYŹNI

kajaki jedynki wyścigowe 500 m:
Wczoraj i dziś koszykówki polskiej
Folwarczny (Czechowice) — 2,15
kajaki jedynki wyścigowe 1000 m: Kardasz (Poznań) — 4,11,1
kajaki jedynki wyścigowe 10.000 m: Kardasz (Poznań) 50,02,2
kajaki dwójki wyścigowe 1000 m: Matłoka — Jeżewski (Poznań) — 3,48,3
kajaki dwójki wyścigowe 10.000 m: Matłoka — Jeżewski (Poznań) 44,16,09

JUNIORZY:

kajaki jedynki wyścigowe 500 m: Rodzieńczak (Poznań) — 2,13,7
kajaki dwójki wyścigowe juniorów 500 m: Warta Poznań — 2,03,1
kajaki czwórki wyścigowe 500 m: Warta Poznań 1,50,5

KOBIETY

kajaki jedynki wyścigowe 500 m: Sojkówna (Poznań) — 2,32,1
kajaki dwójki wyścigowe 500 m: Pariszczak — Targoń (Poznań) — 2,24,8
kajaki czwórki wyścigowe 500 m: Ogniwo Poznań — 2,13,6

GÓRSKIE NA DUNAJCU:

składaki kobiet: Pończówna (Kraków) — 4,17,25
składaki jedynki mężczyzn: Jeżewski (Poznań) — 3,37,20
składaki dwójki mężczyzn: Piecyk—Stec (Szczawnica) 3,38,04
slalom jedynki składaki mężczyzn: Polaczyk (Szczawnica) 7,22,9
kombinacja (bieg długodyst. i slalom): Jeżewski (Poznań)

* * *

KOLARSTWO

torowe krótkodystans: Bek (Łódź)
torowe długodyst. (50 km): Gabrych (Łódź) — 1:20,15,4
torowe średniodyst. Bek (Łódź) — 5,31.1
szosowe górskie: Nowoczek (Hajduki) — 4:38,29
szosowe: Wrzesiński (Warszawa)

* * *

MOTOCYKLIZM

kategoria wyścigowa:

do 120 ccm: Henneck Herbert (Katowice)
do 125 ccm: Wodnicki (Kraków)
do 350 ccm: Brun Stanisław (Warszawa)
ponad 350 ccm: Żymirski (Warszawa)

NA ŻUŻLU:

Smoczyk (Leszno)

NARCIARSTWO

MĘŻCZYŹNI:

Kombinacja norweska: Józef Daniel Krzeptowski (Zakopane
18 km: Krzeptowski (Zakopane) 1,35,02
skoki otwarte: Stanisław Marusarz (Zakopane) — 68,5
skoki do kombinacji norweskiej: Kula (Zakopane) — 62,5 i 63,5
bieg zjazdowy: Ciaptak Gąsienica (Zakopane) — 2,47,1
slalom: Andrzej Bachleda (Zakopane) — 1,02,7
30 km.: Holeksa (Wisła) 3:02,37
kombinacja alpejska: Ciaptak-Gąsienica (Zakopane)
sztafeta 4x10 km: Wisła Zakopane — 3:06,44

KOBIETY:

bieg zjazdowy: Wawrytkówna (Zakopane) — 2,37,3
slalom: Anna Bujakówna (Zakopane) — 0,47,5
kombinacja alpejska: Wawrytkówna (Zakopane)

* * *

ŁUCZNICTWO

MĘŻCZYŹNI:

Skrzypkowski (Zgierz)

KOBIETY:

Kondracka (Warszawa)

* * *

ŁYŻWIARSTWO

MĘŻCZYŹNI:

500 m: Kalbarczyk (Warszawa) 47,3
1500 m: Kalbarczyk (Warszawa) — 2,34,0
3000 m: Kalbarczyk (Warszawa) — 5,36,2
5000 m: Kalbarczyk (Warszawa) — 9,14,5
jazda dowolna: Staniszewski (Warszawa) — 78,46 pkt.
jazda figurowa: Paweł Wrocławski (Katowice)

KOBIETY:

500 m: Głażewska (Łódź) — 58,2
1000 m: Głażewska (Łódź) — 2,06,2
1500 m: Głażewska (Łódź) — 3,11,3
3000 m: Głażewska (Łódź) — 6,32,8
jazda dowolna: Bursche (Warszawa) — 81,90 pkt
jazda figurowa: Anna Bursche — Lindner (Warszawa)
jazda figurowa parami: Ziajówna — Wrocławski (Katowice)

* * *

SANECZKARSTWO

MĘŻCZYŹNI:

Jedynki zwykłe: Wojtyński (Kraków)
Jedynki półwyścigowe: Szalanda (Karpacz)
Jedynki wyścigowe: Andrzejak (Karpacz)
Dwójki zwykłe: Dąbrowski (Kraków)
Dwójki wyczynowe: Zahatyński (Szklarska Poręba)

KOBIETY:

Jedynki zwykłe: Majorczyk (Karpacz)

* * *

SZERMIERKA

KOBIETY:

Floret: Stanoszkówna - Liszkowska (Katowice)

MĘŻCZYŹNI:

Szabla: Sobik (Katowice)
Szpada: Mroczek (Kraków)
Floret: Sobik (Katowice)

Saneczkarze na starcie

KARPACZ. Przy dobrych warunkach atmosferycznych odbyły się w Karpaczu w ub. niedzielę zawody saneczkowe o mistrzostwo miasta. Długość toru wynosiła 3.500 m.

Wyniki techniczne zawodów:

Jedynki półwyścigowe: 1) Płochowski (Zw. Wrocław) 6 min. 12 sek., 2) Rzepka (Zw. Wrocław) 6,30 min., 3) Podogrodek (SKS) 6,46.

Dwójki zwykłe: 1) Beino i Adamczyk (Zw. Wrocław) 6,26 min., 2) Gaworowski i Gotewohld (Zw. Wrocław) 6,50 min., 3) Kasicki, Jastrzembski (Zw. Wrocław) 8,03 min.

PANIE: jedynki zwykłe: 1) Miśniewicz (Zw) 12,55 min.

Jedynki zwykłe panów: 1) Sierbień (Zw. Wrocław) 6,45 min., 2) Bobik (SKS) 7,20 min., 3) Olesiak 7,21 min.

Warunki śnieżne w Karpaczu i na Samotni bardzo dobre.

Sportowców Polski Ludowej nie kupuje się

Paryskie echa turnee reprezentacji Związków Zawodowych

Reprezentacja sportowa CRZZ znajduje się w drodze powrotnej do kraju. Jutro piłkarze, bokserzy i gimnastyczki powrócą do swoich domów, do klubów i podzielą się ze swoimi kolegami i koleżankami wrażeniami, jakie odnieśli podczas przeszło dwutygodniowego tournee po Francji.

Sportowcy zaproszeni przez FSGT powiedzą swoim kolegom i koleżankom w kraju, o tym, o czym przekonali się osobiście w Paryżu, w robotniczych ośrodkach Francji w Lille, Metzu, Bruay - Thiers, Sallaumines. Powiedzą o tym, że robotnicy francuscy, proletariat Francji żywi do narodu polskiego najszczerszą sympatię i podziw, że wstydzi się za rząd, który za podszeptem angloamerykańskich mocodawców stosuje niesłychane represje wobec emigrantów polskich, który nasyłaniem szpiegów i agentów tajnego wywiadu, wrogimi metodami chce osłabić i zniweczyć władzę ludową w Polsce.

Nasi sportowcy podczas pobytu we Francji spotkali się z prawdziwie serdecznym braterskim przyjęciem. Francuski świat pracy, starał się jak najlepiej i jak najgodniej przyjąć swoich braci z kraju demokracji ludowej.

Sportowcy nasi odwdzięczyli się za to jak mogli, piłkarze doskonałą piękną grą, pięściarze walkami na wysokim poziomie, gimnastyczki efektownym bezbłędnym wykonaniem ćwiczeń.

Postawa naszych sportowców, sukcesy odniesione przez nich są żywym zaprzeczeniem propagandy uprawianej przez reakcyjną prasę i podporządkowane amerykańskim i rodzimym kapitalistom radio.

Występy Polaków we Francji były odpowiedzią na propagandę sianą przez reakcyjne szmatławce stojące na usługach Andersa i jego międzynarodowych mocodawców.

ANDERS ZNOKAUTOWANY

Oceniając tournee repr. ZZ »Gazeta Polska«, pismo wychodźstwa polskiego we Francji pisze:

»Prasa francuska, zarówno paryska jak i prowincjonalna wiele miejsca poświęciła sukcesom sportowców polskich, wyrażając się o nich z wielkim uznaniem. Prasa uważa ich przybycie za jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu sportowym ostatniego czasu.

Organ Andersa we Francji »Narodowiec« łgał codziennie, że w Polsce ludzie chodzą nago i boso, że zza żelaznej kurtyny nikogo nie wypuszczają itp. bzdury. Aż tu nagle do Francji przyjeżdża 40 sportowców polskich wcale nie nago ani boso, wcale też nie takie szkielety wychudzone, lecz wspaniali, młodzi chłopcy i dziewczęta. Jakżeż więc teraz pisać o tym, gdy przez cały czas bujało się na wszystkie sposoby wychodźstwo. »Ten przyjazd reprezentantów sportu polskiego był bardzo niewygodny dla „Narodowca«.

Kłamstwa reakcji zostały więc przygwożdżone.

PRAWDZIWY FOOTBALL

Nawet niektórzy Francuzi, ci lekko dezorientowani, karmieni nieprawdziwymi wiadomościami o sporcie w Polsce Ludowej, wychodząc ze stadionu St Ouen musieli stwierdzić: »Ca c'est du Football«.

Sprawozdawca »Gazety Polskiej«, w krótkim felietonie tak pisze o nastrojach jakie panowały wśród widzów na meczu Polska — Węgry.

»Wystarczyło tylko posłuchać wypowiedzi francuskich widzów, by zdać sobie sprawę z poziomu tego meczu. Końca nie było różnym »tiens«, »regarde«, »mais ca, c'est du football«

Siedzący obok mnie facet, z łysiną wielkości talerza nie mógł opanować swojego zdenerwowania. Przy każdej akcji, która toczyła się na boisku bił dłonią o kolano i całą trybunę przyzywał na świadka:

— »Wszyscy nasi zawodowcy powinni tu być. Niech by popatrzyli jak się gra w piłkę«.

— »Mais ca, c'est une lecon — kręcili głowami Francuzi«.

UN GRAND JOUER: CIEŚLIK.

Sprawozdawca »Humanite« Yann Le Floch, ceniony we Francji teoretyk piłki nożnej w sprawozdaniu z meczu Polska — Węgry szczególnie wyróżnia z polskiej drużyny Cieślika.

— Und grand jouer (wielki piłkarz), pisze p. Le Floch — o łączniku Ruchu.

— Jeślibyśmy mieli kogokolwiek wyróżnić z wyrównanej drużyny polskiej, to w pierwszym rzędzie Cieślika. Ten maleńki łącznik ruchliwy jak żywe srebro, ma doskonałe opanowanie piłki, potrafi idealnie wychodzić na pozycję, jest bardzo groźny na polu karnym i każda akcja, która kończy się na nim »pachnie« bramką. Jego zmiany pozycji i podawanie piłki z lewoskrzydłowym Wiśniewskim były wzorowe. Defensywa węgierska była po prostu bezradna, gdy Polacy atakowali lewą stroną.

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIA

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej urządziło w czasie pobytu Polaków we Francji przyjęcie na cześć gości. Na przyjęciu tym obecna była także ekipa węgierska.

W miłym nastroju upłynął czas polskim sportowcom. Czuli się tutaj jak przyjaciele między przyjaciółmi.

Profesor Tersen, wiceprzewodniczący Towarzystwa złożył gratulacje polskim sportowcom, z powodu odniesionych przez nich sukcesów, a następnie prosił przybyłych, by po powrocie do Polski oświadczyli swoim rodakom, że naród francuski żywi dla narodu polskiego jak najprzyjaźniejsze i braterskie uczucia.


Vive la Pologne
SPORTS SPORTS SPORTS SPORTS SPORTS SPORTS
Ce soir à 20 h. 30, chaque jeune fille viendra à Huyghens où... Les Polonaises prouveront que la gymnastique est un art aussi bien qu'un sport
DU BEAU FOOTBALL A SAINT-OUEN, où...
La Pologne a surpris par son dynamisme en battant nettement la Hongrie: 5 buts à 2

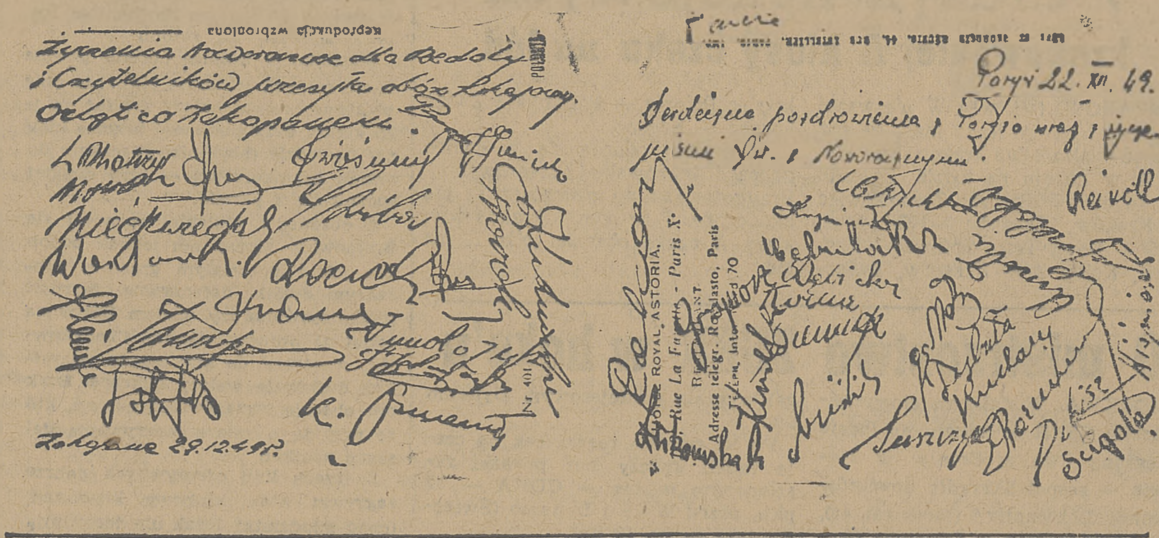
Przyjaźń polsko - francuska — powiedział profesor Tersen — jest gwarantem bezpieczeństwa Europy. — Przyjaźń klasy robotniczej obydwu naszych narodów jest zapewnieniem pokoju.

Na przyjęciu obecny był także stary wypróbowany przyjaciel Polski, dyrektor Francuskiego Instytutu Sportowego Maurycy Baquet.

ZAPEWNIENIA PROF. BAGUET

Baquet życzył powodzenia przybyłym, zapewniając przy tym, że naród francuski darzy ich wielką sympatią.

P. Baquet, który niedawno gościł w Polsce, szkolił naszych trenerów lekkoatletycznych, dał wyraz wielkiego uznania dla polskiego sportu. Mówca wyraził przekonanie, że dzięki wielkiej opiece jaką demokracje ludowe otaczają sportowców, drużyny tych krajów będą wkrótce przodować w Europie. Na zakończenie p. Baquet zwrócił się z prośbą do gości, by starali się nadal utrzymać łączność między młodzieżą polską i francuską.



Sportowcy polscy odpowiadali na serdeczne przemówienia swych francuskich przyjaciół.

Pięściarz Cebulak ślusarz z fabryki cynku w Chełmży powiedział między innymi:

— Dumni jesteśmy z tego, że możemy reprezentować barwy narodowe. To dla nas wielki zaszczyt. Sport w Polsce oparty jest na socjalistycznych podstawach. Nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, objawiającego się w zachodnim sporcie zawodowym. My, amatorzy otoczeni jesteśmy pieczołowitą opieką państwa i dzięki temu możemy się stale doskonalić i uzyskiwać coraz to większe osiągnięcia.

Środkowy napastnik drużyny piłkarskiej Świcarz opowiedział o wycieczce hokeistów polskich do ZSRR.

Wszędzie gdzie się polscy sportowcy pojawili spotykało ich entuzjastyczne przyjęcie, ze strony działaczy sportowców FSGT.

Niezapomniane chwile przeżyli również nasi reprezentanci na przyjęciu przez zarząd miejski Paryża. Sekretariat dla spraw turystyki oraz FSGT przyjmowały Polaków skromnym aperitivem. Chłopcy nasi byli zachwyceni i wzruszeni gdy znana orkiestra Georges Streha występująca w Le Globe przyjęła ich II Kujawiakiem »Wieniawskiego«, Polonezem »Szopena« i szeregiem innych polskich piosenek ludowych.

Edie Etoil który podejmował naszych sportowców w imieniu Zarządu Miejskiego Paryża w przemówieniu swoim powiedział:

— Bardzo cieszymy się z przybycia polskich sportowców. Chcieliśmy w tak osobliwej sytuacji wyrwać na chwilę naszych gości ze spraw i środowiska w którym ciągle się mówi o sporcie, a pokazać im w miarę możliwości i czasu Paryż i jego zabytki. Tym bardziej że większość tych zabytków i pomników jest związane z walką ludu paryskiego o wolność, nierzadko prowadzoną wraz z Polakami«.

Wyprawa naszych sportowców przyniosła wielkie sukcesy propagandowe i sportowe. Nasi sportowcy stanęli na wysokości zadania.

»OFERTA« RACINGU

— Najlepiej świadczą o tym rozmówki rodowitych Francuzów. Jeden z członków zarządu paryskiego Racingu powiedział do przedstawiciela FSGT.

— Ho, ho. I Racing kupiłby taki atak polski, a szczególnie lewego łącznika (Cieślika).

12:0 Z SZWAJCARIĄ

Inspirowana przez członka Racingu transakcja pozostanie jednak zawsze w sferze jego marzeń, bo żaden gracz drużyny polskiej nie dałby się kupić.

Kiedy kierownictwo naszych piłkarzy informowało się po meczu, czy odbędą się jakieś mecze między Polakami a Szwajcarami, wzgl. Francuzami w FSGT. odpowiedziano z zażenowaniem.

— Nie różnica klasy jest zbyt wielka. Wlepilibyście nam co najmniej tuzin bramek.

Sędziowie PZB odkrywają karty punktowe

Są dziedziny sportu w których zwycięstwo wynik meczu, zdobycie tytułu mistrzowskiego zależy w takiej samej mierze od zawodnika jak i od sędziego. Do tych gałęzi sportu należą jazda figurowa na lodzie, gimnastyka wyczynowa, skoki do wody skoki narciarskie zapasy, a przede wszystkim boks.

Ileż to razy nieuczciwi, nieobiektywni, źli sędziowie spaczyli ogłoszonymi werdyktami przebieg walki, ile razy głośne i często uzasadnione protesty widowni stwarzały niemiłą naładowaną atmosferę na sali, ile razy tytuł mistrzowski dzięki fałszywym werdyktom przyznany został nie zasługującemu na niego pięściarzowi.

Sędziowanie było przyczyną wielu zatargów, dziesiątków konferencji, setek protestów. Maleńka kartka punktowa kryła w sobie często niezbadane tajemnice stawała się zarzewiem niezgody nie tylko między klubami, okręgami, ale często jakże często między Związkami Bokserskimi wielu państw.

Od wielu lat na całej niemal kuli ziemskiej, wszędzie gdzie tylko dotarł boks czynione są starania, by zreformować sędziowanie w boksie, by zerwać szczelną zasłonę tajemnicy z kartek punktowych. Wszelkie usiłowania rozbijały się jednak dotychczas o wiele przeszkód stwarzanych niejednokrotnie celowo przez upartych i wpływowych arbitrów, którzy za wszelką cenę upierali się przy utrzymaniu tajnego systemu oceniania walk.

Bo kartka punktowa niejednokrotnie w rękach tych arbitrów była środkiem, który prowadził do im tylko wiadomych celów.

Nie sposób wyliczyć wszystkich błędów popełnionych przez sędziów w najpoważniejszych tylko imprezach które odbyły się po wojnie.

Na pierwszych mistrzostwach Polski, w Łodzi niesumienny komplet sędziowski spaczył wynik walki ćwierćfinałowej w wadze średniej między Sobczakiem a Untonem. Weryfikacja wyniku przez komisje odwoławczą wywołała następnego dnia prawdziwą burzę w hali Wimy, tak że turnieju o mistrzostwo Polski w wadze średniej nie można było dokończyć i został wznowiony kilka miesięcy później.

I tak już szło dalej. W Katowicach pokrzywdzono Stasiaka w walce z Gumowskim. W Warszawie sędziowie zrobili mistrza Polski ze Zbyszka Zagórskiego, co stało się później powodem tragedii tego młodego pięściarza. We Wrocławiu komplet sędziów znów chciał się przypodobać gospodarzom i po walce Grzywocz — Czajkowski wydał werdykt krzywdzący ślązaka.

Pamiętamy wizytę węgierskiej drużyny Vasutasok. Węgrzy przywieźli ze sobą jednego sędziego i postawili za warunek, że walki punktowane będą przez dwuosobową komisję składającą się z jednego Węgra i jednego Polaka. Pamiętamy jaki był efekt tej umowy. Wszystkie walki z reguły kończyły się wynikiem remisowym. Obydwa punkty zdobywał tylko ten pięściarz, który znokautował przeciwnika.

Sędziowie zasiadający przy stoliku punktujący walkę są wychowawcami publiczności i zarazem wychowawcami zawodników, ale jak można wychować tę publiczność pięściarską, jeśli się ją dezorientuje wydawaniem fałszywych werdyktów.

Zdarzały się wiele razy pomyłki zgoła niewytłumaczalne. Naprzykład w Szczecinie w ramach meczu Polska Północna — Budapeszt walczyli w wadze muszej Liedke z Bednaiem. Liedke wygrał spotkanie conajmniej jednym punktem walczył tego dnia znakomicie, górował wyraźnie nad wicemistrzem Europy. Sędzia węgierski ocenił na leżycie walkę i przyznał zwycięstwo Polakowi, a sędzia polski powodowany chyba nadgorliwą gościnnością wytypował jako zwycięzcę Węgra i tak powstał wynik remisowy. W kilka dni później w Katowicach stał się inny „cud". Walczył Gumowski z Budaiem. Tym razem Węgier miał wyraźną przewagę i bezsprzecznie walkę wygrał, ale znów ogłoszono remis.

W następnej walce Brzeziński — Borsodi sędzia polski chciał szybko naprawić swój błąd i mimo, iż Brzeziński miał wyraźną przewagę przez trzy rundy przyznał wygraną Węgrom. Sędzia węgierski nauczony smutnym doświadczeniem z poprzedniej walki na wszelki wypadek dał także zwycięstwo swojemu pięściarzowi.

I znów publiczność oglądająca walkę była zdziwiona, zdezorientowana zbita z tropu.

Wymieniliśmy tylko kilka przykładów które pozostały w pamięci.

W Lublinie podczas ostatniego turnieju kadry popełniono także dwie, „grzecznościowe" pomyłki ogłaszając zwycięstwa Kazmierczaka nad Kudłacikiem i Trzęsowskiego nad Palińskim.

Reforma sędziowania stała się więc palącą niecierpiącą zwłoki sprawą.

Trzeba wziąć przykład że Związku Radzieckiego. Tam nie obawiano się zrobić śmiałego kroku. Opracowano system jawnego sędziowania, skończono definitywnie z tajemnicą kartki punktowej.

I u nas czynione są nieśmiałe na razie próby w tym kierunku. W Poznaniu szereg walk podczas tak zwanych czwartków bokserskich sędziowana jest jawnie przez kandydatów na sędziów.

Sędziowanie to odbywa się w sposób następujący. Wokół ringu usadawia się kilkudziesięciu kandydatów na sędziów. Każdy z nich ma oznaczone narożniki obydwu pięściarzy. Natychmiast po zakończeniu rundy, sędziowie kandydaci muszą podnieść do góry jedną z chorągiewek, takiego koloru jakiego koloru jest narożnik wytypowanego przez nich na zwycięzcę zawodnika.

Po zakończeniu walki przeprowadzana jest dyskusja w której wypowiadają się i ci sędziowie którzy prawidłowo ocenili spotkanie i ci którzy się pomylili.

W Krakowie chorągiewki są rozdzielane między widzów i sędziowanie odbywa się z udziałem publiczności tym samym systemem co i w Poznaniu.

To są narazie wszystko próby, które dostarczą wydziałowi sędziowskiemu PZB materiału niewątpliwie bardzo cennego. Jesteśmy przekonani, że poszczególne okręgi PZB nie cofną się już z reformatorskiej drogi.

Sędziowanie jawne przyczyni się bezspornie do podniesienia poziomu naszego pięściarstwa, do wprowadzenia czystej sportowej atmosfery na sale bokserskie, podniesie poziom publiczności zmusi sędziów do uważniejszej, solidnej oberwacji walk, do stałego szkolenia się, i analizowania własnych błędów, które w takim wypadku staną się widoczne dla wszystkich.

HERMANOWA PRZEGRYWA Z GRESSER (USA)

MOSKWA. W V rundzie szachowych mistrzostw świata w konkurencji kobiet reprezentantka Polski Hermanowa przegrała, po niezwykle interesującej i zaciętej grze, z Gresser (USA). Polka poddała się w 34 ruchu. Spotkanie Larsen (Dania) — Rudenko (ZSRR) zakończyło się remisowo. Resztę partii odłożono.

UNIA (WYRY) MISTRZEM ŚLĄSKIEJ KL. „A" W HOKEJU

KATOWICE. W rozegranym na Torkacie decydującym meczu o mistrzostwo śląskiej kl. „A" w hokeju, Unia (Wyry) pokonała Stal (Biała) 9:5 (3:1, 3:4, 3:0). Dzięki temu zwycięstwu Unia zdobyła tytuł mistrza okręgu.

PRZYGOTOWANIA DO SEZONU ZIMOWEGO

WARSZAWA. Zrzeszenia Sportowe Związków Zawodowych otrzymały w końcu grudnia dodatkowe sumy na najniezbędniejsze inwestycje i remonty, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów sportów zimowych.

Ogółem Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ rozdzieliła między Zrzeszenia Sportowe sumę ponad 57 mil. zł.

Nie rzucać kamieniami na sędziego

„Reynold News" w sprawozdaniu z meczu ligowego Plymouth — Leeds United podaje, że sędzia prowadzący spotkanie przy stanie 1:1 podyktował rzut karny przeciw gospodarzom. Rzut ten zamienił gracz Leeds na bramkę tak że Plymouth przegrał spotkanie 1:2.

Rezultat decyzji sędziego był taki, iż po meczu kibice drużyny gospodarzy wtargnęli na boisko i zorganizowali obławę na arbitra. Jeden z rozfanatyzowanych widzów uderzył kamieniem bramkarza drużyny gospodarzy. Zatrzymany przez policję, tłumaczył się słowami: „nie chciałem trafić bramkarza, ale sędziego".

Wojewódzka konferencja inspektorów Zrzeszeń Sportowych w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy odbyła się wojewódzka konferencja inspektorów okręgowych Zrzeszeń Sportowych, na której omówione zostały aktualne problemy sportu związkowego.

Po wysłuchaniu sprawozdań z prac nad przeprowadzeniem wyborów do zarządów kół i klubów, zebrani zapoznali się z planem pracy na rok 1950 w kołach i klubach sportowych. Omawiając zadania na najbliższą przyszłość postanowiono poświęcić specjalną uwagę akcji wyborczej oraz propagandowym turniejom siatkówki, koszykówki i tenisa stołowego, które odbywają się obecnie na terenie Pomorza.

Ta Częstochowa

★ Poznański OZB zwrócił się do Częstochowskiego OZB z propozycją rozegrania w lutym 1950 r. w Poznaniu meczu międzyokręgowego juniorów Poznań — Częstochowa, propozycja została przyjęta przez Cz OZB.

★ Stanisław Jędrzejewski, napastnik drugoligowego Włókniarza zwrócił się do swojego klubu macierzystego o udzielenie mu zwolnienia, Jędrzejewski zamierza przenieść się do Łodzi.

★ Janusz Marcieniak, wychowanek Związkowca powrócił już do Częstochowy z Lublina po odbyciu służby wojskowej i zasili z powrotem ósemkę Związkowca.

Jak świat długi i szeroki...

Czechosłowacja

PRAGA. — W Czechosłowacji gościć będzie hokejowy zespół angielskich kanadyjczyków Haringay Racers. Racers (po polsku „Raki") rozegrają podczas tournee sześć spotkań. W pierwszym meczu drużyna gości zmierzy się w Kladnie z reprezentacją CSR. Mecz odbędzie się 10 stycznia

W drugim meczu przeciwnikiem Racers będzie nieoficjalna drużyna reprezentacyjna CSR, która wystąpi pod egidą Ostrawy, następne spotkania rozegrają angielscy kanadyjczycy 14 bm. w Bratysławie, 16 bm. w Brnie, 18 bm. w Budziejowicach, a na zakończenie tournee po raz drugi zmierzą się z oficjalną reprezentacją CSR 19 stycznia w Pradze.

Czechosłowacy spotkania z Racers potraktują jako ostatnie przygotowania przed mistrzostwami świata.

* * *

PRAGA. — Drużyna hokejowa CSR rozpoczęła już przygotowania do mistrzostw świata. Kadra reprezentacyjna wyznaczona zostanie po meczu Czechy — Morawy, który odbędzie się 6 stycznia na „Zimnym Stadionie" w Pradze.

Reprezentacja Czech zestawiona zostanie z następujących graczy: **bramkarze:** inż. Modry, Jirka, Cerweny. **Obrona:** Trousilek, Nemec, Hajny, Macelis, Vacowsky, Nowy. **Napastnicy:** Rozinak, Zabrodski, Konopasek, Kobranow, Bubnik, Stock, Rejman, Mizera, Picha, Charouzd, Hejsman.

Reprezentację Moraw tworzą: **bramkarze:** Stepanek, Richter; **obrońcy:** Osmera, Pavlik, dr Harnach, Sumlansky, Anton; **napastnicy:** Balezk, Boutek, Bubnik A., Vidlak, Barton, Bubnik V., Vasat, Stanek, Vala, Plinacek.

Po spotkaniu na specjalny obóz powołanych zostanie 20 najlepszych zawodników, którzy jako Team CSR rozegrają szereg spotkań z Haringay Racers.

Szwed trenerem narciarzy czechosłowackich

PRAGA. Do Pragi przybył szwedzki trener narciarski Georg Bergfors, który będzie trenował narciarzy czechosłowackich przez 6 tygodni. Bergfors jest specjalistą od biegów.

Pierwszą pracą trenera szwedzkiego było przeprowadzenie tygodniowego kursu szkoleniowego dla juniorów w Szpindlerowym Młynie. Następnie Bergfors poprowadzi kurs dla reprezentacyjnej kadry zawodników czechosłowackich w biegach. Kurs ten będzie trwać od 1—8 stycznia.

ZSRR

MOSKWA. Łyżwiarze radzieccy należą do elity światowej. W bieżącym sezonie drużyna reprezentacyjna ZSRR w tej dziedzinie sportu weźmie udział w wielu imprezach międzynarodowych. Czołowi zawodnicy radzieccy przygotowują się bardzo intensywnie do oczekujących ich prób międzynarodowych.

W Gorki odbyły się pierwsze poważniejsze zawody kadry reprezentacyjnej, podczas których uzyskano szereg bardzo dobrych wyników. Berezin na 1500 m. uzyskał czas 2,25,1, a na 5000 metrów ten sam zawodnik miał czas — 8.59,5. Na 10.000 metrów zwyciężył Kurbatow z Leningradu — z czasem 18.56,1. Na 5000 metrów Kurbatow uzyskał czas 8,55,6 min.



Francja

PARYŻ. Dziennik „Humanite" podaje, iż grupa radnych komunistycznych Paryża, na naradzie budżetowej podała wniosek, aby subwencje, które rada miejska Paryża udziela dla kultury fizycznej i sportu były podwyższone na 15.000.000 franków, zamiast dotowanych dotychczas 7.500.000 franków.

* * *

PARYŻ. Francuski Związek Siatkówki ma zamiar zaprosić w najbliższej przyszłości drużyny siatkówki ZSRR i Czechosłowacji na szereg spotkań we Francji.

Fachowcy francuscy są zdania, że siatkówka we Francji nigdy nie osiągnie europejskiego poziomu, jeśli czołowi zawodnicy nie będą mieli najlepszych wzorów i najlepsze drużyny za przeciwników.

Jak wiadomo, siatkarze ZSRR i CSR reprezentują w tej dziedzinie najwyższy poziom w świecie.

Dziennik „Humanite" komentując projekt Francuskiego Zw. Siatkówki dodaje, iż wysoki poziom zawdzięczają siatkarze radzieccy masowości tego sportu. W ZSRR w siatkówkę gra — 2.500.000 zarejestrowanych zawodników, a ponieważ tylko ilość i masa mogą przeradzać w jakość więc wysoki poziom siatkówki radzieckiej jest całkowicie zrozumiały.

* * *

PARYŻ. Na mistrzostwa świata w tenisie stołowym, które odbędą się w Budapeszcie Francja wysyła drużynę w następującym składzie: Hagenauer, Lanskoy, Roothoft, Agapof, oraz dwie zawodniczki: Delayo i Beoleto.

VIETNAM. W ping-pongowych mistrzostwach świata weźmie także udział drużyna narodowa Vietnamu. Przed wyjazdem do Budapesztu Vietnamczycy rozegrają w dniach od 7—10 stycznia szereg spotkań treningowych we Francji.

Szwajcaria

ZURYCH. W Andermatte odbędą się 5 lutego br. wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie zespołów wojskowych.

Szwajcarski Związek Łyżwiarski zaprosił na te zawody drużyny 14 państw. Wśród zaproszonych znajdują się także ZSRR i trzy państwa demokracji ludowej.

Południowa Afryka

JOHANESBURG. W czasie gdy lekkoatleci w Europie odpoczywają po sezonie i praca ich ogranicza się do zaprawy zimowej w Południowej Afryce odbyło się szereg zawodów, podczas których uzyskano kilka dobrych wyników. I tak: Price w skoku w dal poprawił rekord Południowej Afryki, uzyskując wynik — 763 cm, Hansjeger skoczył 753. Na 100 yardów Price miał czas 9,8, a na 220 yardów 21,6. Price wygrał także trójskok uzyskując wynik 14,03.

Finlandia

HELSINKI. Jak podają fińskie pisma sportowe najlepszy długodystansowiec Finlandii — Vilio Heino udał się samolotem do Brazylii. Heino weźmie udział w wielkich zawodach lekkoateltycznych, które odbędą się w pierwszych dniach stycznia. Pobiegnie on na 10.000 metrów. Z Brazylii uda się Heino do USA, gdzie będzie biegał na krytych bieżniach.

* * *

HELSINKI. Jak donoszą z Helsinek Fiński Związek Bokserski ustalił już z Komitetem Fizkultury ZSRR termin przyjazdu pięściarzy radzieckich do Finlandii. Pięściarze radzieccy rozegrają z Finlandią rewanżowe spotkanie międzypaństwowe 14 ew. 15 stycznia rb.

R. 020803

Dwie strony medalu obozu hokeistów

Kondycja i szybkość jest — braki są też

REPREZENTACJA OBOZU PZHL — STAL KATOWICE 7:2 (0:0, 2:2, 5:0)

REPREZENTACJA OBOZU: Maciejko, Więcek Chodakowski, Jeżak, Csorich, Lewacki, Brzeski II, Bromowicz, Gansiniec, Dolewski, Dybowski, Hanzlik, Palus, Wołkowski.

STAL: Węgrzyn, Peter, Skarżyński, Krzyżyński, Jasiński, Skarżyński II, Wadowski Bogdol, Wojak, Janusiewicz, Ziaja

Sędziowali Michalik (Kraków) i Babiński (C.eszyn). Widzów 5 tysięcy.

Warunki atmosferyczne: przez cały prawie okres gry padał śnieg z deszczem. Temperatura plus 1 stopień C.

OD 1—20 MIN. Wynik 0:0. Pierwsze minuty mijają na obopólnym badaniu się przeciwników. Terenem walki jest przeważnie środkowa tercja a obaj bramkarze mają mało sposobności wykazania swych umiejętności. Zarówno atak krynicki jak i Stali nie jest jeszcze „rozkręcony", akcje się nie kleją lub kończą się na obronach. W szóstej minucie Wojak wykłada idealnie Skarżyńskiemu na kij— ale ten pudłuje z najbliższej odległości.

Tempo akcji nie wykazuje specjalnego natężenia, natomiast zaznacza się tendencja do zbyt ostrej i niebezpiecznej gry. Serię wykluczeń rozpoczyna Skarżyński I, który dwukrotnie — na dwie i na pięć minut — wędruje za bandę. Wadowski odnosi kontuzję głowy i nie bierze już udziału w grze do końca spotkania.

Jasiński kilkakrotnie niepokoi zdalnie celnymi strzałami Maciejkę, a 5-minutowe (od 11. — 16-ej) oblężenie bramki Węgrzyna nie przynosi obozowiczom cyfrowego efektu. Wołkowski i Brzeski II „popisują się" grą przy bandach, co przynosi im 2-minutowe zesłanie do sędziego kar i tercja kończy się bezbramkowo.

OD 21- DO 40-EJ MINUTY. Wynik 3:2 Tempo gry jest żywsze, akcje bardziej płynne. Nieopanowany Chodakowski fauluje i w „nagrodę" odpoczywa dwie minuty. W piątej minucie Gansiniec zdobywa dwie bramki. Krążek przez kilkadziesiąt sekund błąka się po tercji obronnej ślązaków, w końcu wywalcza go Dybowski, podaje do Gansinca i sędzia bramkowy zapala czerwone światełko oznajmając, że została uzyskana bramka.

Druga bramka dla zwycięzców była wynikiem współpracy całego ataku Dybowski Dolewski, Gansiniec, Ganniec podjeżdża blisko, myli ciałem bramkarza, który rozciągnięty na lodzie pozwala się objechać i ślązak z krążkiem wjeżdża do pustej bramki.

Utracone punkty podrywają hokeistów Stali do ataku. W 9-ej minucie przebój Skarżyńskiego II kończy się zdobyciem bramki. W dwie minuty później zagranie pary Wycisk — Skarżyński II przynosi Stali wyrównanie. Szczęśliwym strzelcem był Skarżyński II.

OD 41 — 60 MINUT. Wynik 5:0 dla repr. Duża przewaga lepszych kondycyjnie i technicznie kadrowiczów. Gospodarzom nie starczyło sił i w ostatnich 20 minutach zepchnięci zostali do obrony. Atak krynicki „rozkręca" się coraz bardziej. W pierwszej minucie Lewacki wysunięty przez Jeżaka z kilku metrów strzela bramkę. W piątej minucie po samotnym rajdzie Lewacki podwyższa na 4:2. W następnych pięciu minutach team zdobywa jeszcze trzy bramki. Palus przyjmuje krążek od Dolewskiego, w pełnym gazie ucieka obrońcom i strzałem w „okienko" kończy akcję. Bramka Dolewski z bachhandu umieszcza krążek w siatce Stali. Ostatnia bramka — to dzieło Jeżaka, który skutecznie zakończył akcję, przeprowadzoną przez Lewackiego i Csoricha.

Do końca meczu górują zwycięzcy. Dolewskiego i Więcka spotykają jeszcze „wyróżnienia" dwuminutowe, a gra toczy się do końca spotkania pod bramką pokonanych.

Piątkowy mecz był końcowym egzaminem pracy na dwunastudniowym obozie ćwiczebnym kadry reprezentacyjnej oraz sprawdzianem obecnej formy czołówki polskiego hokeja. Mokry śnieg, który niemal bez przerwy prószył, nie stwarzał dogodnych warunków do rozwinięcia gry na dobrym technicznie poziomie oraz do wykazania wszystkich zdobyczy, które niewątpliwie obóz przyniósł zgromadzonym hokeistom.

Najbardziej pocieszającym zjawiskiem w wyjątkowym meczu była dążność do prostopadłych zagrywań, realizowana coraz śmielej, choć częstokroć popadano jeszcze w starą manierę kombinowania wszerz która przy dzisiejszym systemie gry — operowania całą piątką w ofensywie i defensywie — daje tylko nikłe efekty.

Krótkie to zestawienie świadczy, iż obóz dał konkretne wyniki. Wypadałoby tylko sobie życzyć, by okres czasu do następnego obozu zorganizowanego przez PZHL był, jeśli naturalne warunki lodowe na to pozwolą sensownie wykorzystany. To znaczy, że obozowicze nie winni spocząć i zadowolić się dotychczasowymi osiągnięciami, lecz nie przerywać treningu a jednocześnie pouczać hokeistów w swoich klubach i podzielić się z tymi tajnikami nowoczesnej gry hokeja na lodzie, z którymi zapoznali się na obozach w Brnie i Katowicach.

Jak już uprzednio zaznaczyliśmy, najważniejszą zdobyczą przeprowadzonej 12-dniowej zaprawy na sztucznym lodowisku, to przede wszystkim poprawa kondycji.

Objaw ten obserwowaliśmy u wszystkich graczy, którzy tworzyli zespół obozu PZHL, występujący w dniu zamknięcia obozu na tafli lodowej Torkatu.

Także zwrotność poszczególnych zawodników wykazuje znaczne polepszenie. Można przeto stwierdzić, iż pokonano wszelkie symptomy, towarzyszące zwykle pierwszym spotkaniom rozpoczynającego się sezonu.

Maciejko w bramce obronił pewnie wiele celnych strzałów, jednakże obie utracone bramki należy zapisać na jego konto. Przy pierwszej bramce kiepnął na lodzie (błąd niewybaczalny dobremu bramkarzowi) — przy drugiej spóźnił się z paradą.

Z obrońców najlepiej spisywał się Bromowicz. Można mu jednak jak i pozostałym graczom tworzącym dwójki defensywne, zarzucić niezastosowanie gry ciałem. Dobry na obronie był Chodakowski, wnoszący do gry przede wszystkim doskonałe warunki fizyczne. Brak mu obecnie otrzaskania i rutyny, które przyjdą w miarę rozgrywania dalszych spotkań.

Z trzech linii ofensywnych dobrze zagrywał atak klubowy krynicki, (choć młodziutki Jeżak nie dorównuje jeszcze obu kolegom) oraz drugi atak szczególnie w trzeciej tercji, kiedy wystąpił w zestawieniu Dolewski, Palus, Gansiniec.

Atak krynicki, doskonale się rozumie i jego stosował podania wprzód i jego akcje zawsze szły zgrabnie do założeń nowoczesnej gry hokeja na lodzie. Csorich mądrze dyrygował całą formacją, nawiązując najczęściej kontakt z Lewackim, który kilka razy dał piękne próbki rasowych przebojów.

Drugi atak rozwinął dopiero w pełni swe możliwości, kiedy komendę objął najlepszy technicznie polski hokeista Palus. Sympatyczny wrocławianin (występujący w barwach Cracovii) powiązał akcje duetu warszawsko-śląskiego i atak w tym składzie tworzył wyrównaną linię złożoną z trzech dobrych hokeistów.

Z pozostałych napastników żaden nie mógł zachwycić. Zarówno młodzi Dybowski i Hanzlik jak i starszy już wiekiem Wołkowski dowiedli, że nie nadają się w obecnej formie do reprezentowania barw Polski.

Gospodarze, którzy postawili sobie za punkt honoru uzyskanie zaszczytnego wyniku z reprezentacją Polski opadli z sił, nie stanowiąc w ostatniej fazie gry równorzędnego przeciwnika.

Ponad poziom przeciętności, który przedstawia śląski zespół wybijali się Skarżyński II, Ziaja, Jasiński i grający w stylu piłkarskim bramkarz Węgrzyn.

Podkreślona już kilkakrotnie przez sprawozdawców sportowych tendencja do ostrej i niebezpiecznej gry niektórych zawodników Stali i tym razem dała kilkakrotnie powody do ingerencji sędziom. Do stałych bywalców na ławce kar należą bracia Skarżyńscy, którzy powoli zyskują sobie smutną opinię stałych faulerów, obiecujący adept tej „sztuki" młody Wycisk który widać pozazdrościł starszym kolegom „pięknych" sukcesów i chce w skromnej mierze im dorównać.

Karol Weisberg

7 drużyn hokejowych

krakowskiej A klasy czeka na lód

KRAKÓW. (tel. wł.) W pierwszej dekadzie Nowego Roku mają się rozpocząć mistrzostwa krakowskiej klasy A w hokeju na lodzie. Zgłosiło się do nich 7 drużyn: Związkowiec — Kraków, Gwardia — Zakopane, SKS — Nowy Targ, Spójnia — Rzeszów, Kolejarz — Rzeszów, Związkowiec Polonia — Przemyśl i Związkowiec — Krosno.

Rozgrywki odbędą się w dwóch grupach: krakowskiej i rzeszowskiej. Przygotowania do mistrzostw są już ukończone. Spośród 7 drużyn krakowskiej klasy A czeka obecnie tylko... na lód.

O mistrzostwo ZSRR w hoke'u

MOSKWA. W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w hokeju na lodzie rozegrano dwa spotkania: w Moskwie — zespół Skrzydła Sowietów pokonał Lokomotiv (Moskwa) 4:0, a w Leningradzie — Daugawa (Ryga) wygrała z miejscowym Dynamo 5:4.

Po VI rundzie rozgrywek na czele tabeli kroczy bez porażki zespół CDKA — 12 pkt., przed WWS i Dynamo (Świerdłowsk) — po 10 pkt.

Głos mają sami zawodnicy

(Dokończenie ze strony 1-ej)

WIĘCEK: „Zima znowu nie dopisała, — obóz był zatem za krótki. Mnie osobiście obóz nauczył b. dużo. Opanowałem nareszcie podania prostopadłe mam wrażenie, że zdobyłem także większą szybkość. Był to I-szy po wojnie dłuższy okres, czasu w którym mogłem trenować bez przerwy mając zawsze lód do dyspozycji.

DOLEWSKI: Trener Król jest b. dobrym pedagogiem, uczył nas nowoczesnymi metodami i mam wrażenie, że każdy z uczestników obozu miał zawsze dobre samopoczucie podczas i po treningu.

Niedociągnięcia ze strony kierownictwa obozu nie miały miejsca jednak były inne niepotrzebne hamulce. Kadra np. niezawsze miała o wyznaczonej porze lód do dyspozycji — a zawodnicy b. często musieli sprzątać przed treningiem taflę lodową Nie byłoby to dla nas tak trudne, gdybyśmy byli zawsze na to przygotowani.

MAKUTYNOWICZ—SIENKIEWICZ: Jestem tak zadowolony z odbytego obozu, że wydaje mi się, iż właśnie ja najwięcej z niego skorzystałem. No, entuzjastyczna moja wypowiedź jest zresztą usprawiedliwiona. Otrzymałem tutaj, na obozie, sprzęt hokejowy, którego mi klub dać nie mógł, a sam obóz podobał mi się bardziej niż tegoroczny obóz w Brnie.

PALUS: Dobrze się złożyło, że najlepsi hokeiści Polski spotkali się u progu sezonu hokejowego i mieli możność wspólnie w praktyce, zapoznać się z nowymi przepisami gry, a co z tego wynika, pewnymi nowymi innowacjami taktycznymi. Dobre wyżywienie także pomogło w szybkim odzyskiwaniu kondycji, lecz.., w przyszłości możnaby pomyśleć także o nieco lepszych posłaniach, albo przynajmniej o poduszkach pod głowę. Po ciężkim treningu trudno się było wyspać na twardej dobrze już ubitej słomie.

MASEŁKO: Najbardziej się cieszę z lodu i samego obozu. To znaczy, jestem szczęśliwy, że mogłem przez dłuższy czas przebywać razem z naszymi wieloletnimi reprezentantami, i mogłem się od nich tak dużo nauczyć. Ten obóz, w gronie tak doświadczonych kolegów i dobrych sportowców, dał mi więcej niż kilkanaście rozegranych meczy, na które czekać trzeba cały sezon. Żeby jeszcze raz być na takim obozie, jestem gotów.. nawet miesiąc dłużej spać na tak twardym posłaniu.

ANTUSZEWICZ MICHAŁ: — „W Polsce jestem dopiero od 4 miesięcy, przed tem przebywałem w Mandżurii. Martwiłem się początkowo, jak to będzie z lodem bo zima jakoś nietęga w porównaniu do tej, którą znam z Charbinu. Ale po tym obozie widzę, że wszystko układa się jak najlepiej. Obóz katowicki przyspieszył moje zapoznanie się z kolegami — zawodnikami w Polsce.

GANSINIEC: Zawodnik powinien jak najwięcej trenować. Lodowisko katowickie jest jedynym w Polsce i dlatego słusznie urządzono obóz tak wcześnie, gdy w innych dzielnicach Polski lodu jeszcze nie ma. Obóz w Katowicach dał wszystkim b. dużo. Zawodnicy są już przeważnie w kondycji i tegoroczne rozgrywki międzyklubowe i międzynarodowe będą miały przypuszczalnie już inny charakter niż w latach ubiegłych.

CHODAKOWSKI: „Nauczyłem się dużo od starszych kolegów. Wydawało mi się przed tem, że jestem „strasznym kozakiem", ale okazało się że jestem jeszcze niedoświadczony, ba — nawet trochę „żółty". Po tym obozie mam więcej doświadczenia. Zresztą co tu dużo gadać, podobało mi się w Katowicach i żal odjeżdżać Nawet na święta do domu nie pojechałem, aby tylko móc oddychać atmosferą obozu, a teraz... koniec tej przyjemności.

WRÓBEL II: „Jestem jednym z najmłodszych tutaj na obozie i zauważyłem, że wszyscy działacze i zawodnicy sobie dużo — po nas młodych — obiecują. Ale mam wrażenie, że nasza edukacja długo by jeszcze trwała, gdyby na obozie zabrakło naszych starszych kolegów, jak Wołkowskiego, Maciejki Dolewskiego i innych. Dużo skorzystaliśmy z uwag doskonałego trenera Króla, ale tyle samo skorzystaliśmy przez bezpośrednie zetknięcie się na tafli lodowej z naszymi starymi wygami hokeja na lodzie.

DYBOWSKI: „Żal odjeżdżać i tyle... Dopiero się człowiek zaaklimatyzował i odpoczął po tym wielkim wysiłku nerwowym jakim było staranie się o urlop na obóz kondycyjny, a tu już trzeba odjeżdżać.

WOŁKOWSKI: „Byłem już na wielu obozach, ale muszę stwierdzić, że z powojennych ten, katowicki był najlepszy i najbardziej wzorowo zorganizowany. Nawet obóz przedolimpijski nie wytrzymuje krytyki, gdy go porównać z obozem tegorocznym w Katowicach.

Trenera Króla uważam za wybitnego fachowca. Trenuje metodami nowoczesnymi opierając się na wzorach czechosłowackich.

Kpt. Neuding sędzią ringowym na meczu Kraków-Łodz

KRAKÓW. Obsadę sędziowską meczu Kraków — Łódź w dniu 8 stycznia w Krakowie stanowić będą: kpt. Neuding z Warszawy w ringu i Gronowski z Warszawy, jako sędzia punktowy.

TRZY ZWYCIĘSTWA SZACHISTEK RADZIECKICH

MOSKWA. W dalszym ciągu rozgrywek szachowych o mistrzostwo świata w konkurencji kobiet, duży sukces odniosły reprezentantki ZSRR, wygrywając 3 partie: Bykowa wygrała z Hermanową (Polska), Bielowa z Mora (Kuba) oraz Rubcowa z Larsen (Dania). Czwarta szachistka radziecka Rudenko ma, w odłożonej partii z Langosz (Węgry), dużą przewagę pozycyjną.

Niespodzianką była przegrana Gresser (USA) z de Silan (Francja). Holenderka Heemskerk wygrała z Gruszkową — Bielską (CSR).

KURS NARCIARSKI W KRYNICY

KRYNICA. W Krynicy odbył się kurs narciarski dla członków tamtejszego KTK — Związkowca, zorganizowany przez Powiatowy Inspektorat KF w Nowym Sączu Na kursie uczestnicy przeszli również szkolenie ideologiczne. Kierownikiem kursu był instruktor kpt. Chrobak z Nowego Sącza.

Dziś padnie rozstrzygnięcie

Włókniarz czy Budowlani Opole

(Dokończenie ze strony 1-ej)

AZS Warszawa, który wystąpił po raz pierwszy na lodzie reprezentuje jeszcze prymityw hokejowy, ale za wyjątkiem Smosarskiego wszyscy jego zawodnicy są bardzo młodzi. Przy intensywnym treningu i pracy nad sobą azetesiacy warszawscy mogą jeszcze w tym sezonie wybitnie się podciągnąć w swych umiejętnościach.

Wyniki pierwszego dnia rozgrywek:

BUDOWLANI OPOLE — AZS WARSZAWA 7:4 (1:2, 4:1, 2:1)

Z dużym zainteresowaniem oczekiwany start warszawskich akademików nie przyniósł im spodziewanego zwycięstwa. Ambitny zespół warszawski tylko w pierwszej tercji potrafił skutecznie przeciwstawić się atakom wyrównanej drużyny Budowlanych. W drugiej tercji warszawiacy prowadzili nawet 3:1 ale opolanie wyrównali ze strzałów Głuchowskiego i Trojanowskiego, a wkrótce potem uzyskali prowadzenie, którego nie oddali do końca spotkania.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Czech i Trojanowski po dwie oraz Łabędziowski, i Sztorc po jednej.

Dla AZS-u: Smosarski, Gromadzki, Krawczyk i Zdenkiewicz.

Sędziowali ob. **Piecha i Bielecki** wzorowo.

WŁÓKNIARZ ZGIERZ — UNIA WYRY 8:2 (3:1, 2:1, 3:0)

Spotkanie obu tych zespołów uważanych ogólnie za najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrzowskiego, stało na niezłym poziomie i przyniosło nieliczne zebranie publiczności wiele emocji.

W drużynie śląskiej poważnie dał się odczuć brak Fajkisa. Do wysokiej porażki Unii przyczynił się w głównej mierze rezerwowy bramkarz, który zawinił conajmniej 4 bramki.

W drużynie Włókniarza bezkonkurencyjnym był Antuszewicz, który wraz z swym bratem, oraz Urbański siał popłoch w liniach defensywnych przeciwnika. W drużynie śląskiej najbardziej podobał się Markiel II, Sitko i Mańka II. Nieźle także wypadł młodziutki lewoskrzydłowy Unii Rerich.

W drugiej tercji Mrówczyński nie wykorzystał rzutu karnego.

Bramki dla Włókniarza uzyskali: Szymański 3, Mrówczyński 2, Antoszewicz I, Urbański i Kamiński po 1.

Dla Unii: Mańka II i Markiel II

Sędziowali dobrze ob. Ferenc z Bytomia i Bielecki z Krakowa.

II DZIEŃ ROZGRYWEK

W drugim dniu rozgrywek doszło do niespodziewanej porażki typowanego na „stuprocentowego" wicemistrza Unii Wyry z drużyną Budowlanych z Opola.

A oto wyniki obu niedzielnych meczy:

WŁÓKNIARZ ZGIERZ — AZS WARSZAWA 14:0 (5:0, 2:0, 7:0)

Mimo dużej dozy ambicji młody zespół warszawski nie potrafił stawić poważnego oporu doskonale grającej drużynie Włókniarza. Najlepszym na boisku był jak zwykle wszędobylski Antoszewicz, który



swymi precyzyjnymi podaniami zdezorientował zupełne obronę warszawiaków i sam sześciokrotnie zmusił do kapitulacji bramkarza AZS-u.

Sporadyczne i chaotyczne ataki AZS-u błyskawicznie likwidowała obrona kilkakrotnie tylko w ciągu całego meczu pozwalając interweniować bramkarzowi.

Sędziowali ob. Zarzycki i Bielecki.

BUDOWLANI OPOLE—UNIA WYRY 7:6 (2:1, 0:4, 5:1)

Mecz ten zakończył się niespodziewanym, niemniej w pełni zasłużonym zwycięstwem opolan, którzy byli zdecydowanie lepsi przez cały czas spotkania.

W pierwszej tercji uzyskali prowadzenie Budowlani, ale załamali się w tercji drugiej, przegrywając ją 4:0.

Rostrzygnięcie padło w ostatniej fazie meczu. Budowlani ponownie się rozkręcili zepchnęli Unię do defensywy i pięcioma w pięknym stylu zdobytymi bramkami zapewnili sobie zwycięstwo.

Sędziowali ob. Hig i Zalewski.

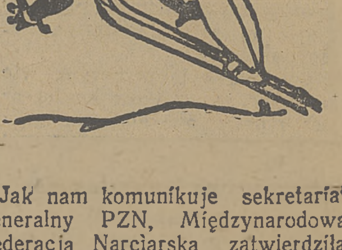
Tabelka po pierwszych dwóch dniach rozgrywek przedstawia się stępująco:

Włókniarz Zgierz	2	4	22: 2
Budowlani Opole	2	4	14:10
Unia Wyry	2	0	8:15
AZS Warszawa	2	0	4:21

Ostatnie dla spotkania rozegrane zostaną w dzisiejszy poniedziałek.

FIS zatwierdził sędziów międzynarodowych Polskiego Związku Narciarskiego

KRAKÓW (tel. wł.) Na wniosek Komisji Sędziowskiej Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego wystąpił do Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) z propozycją mianowania sędziami na bieżący sezon następujących sędziów związkowych:



dr Aleksandra Bonieckiego,
Franciszka Bujaka,
dyr. mgr. Stefana Kisielińskiego,
dr Stanisława Kowenickiego,
mgr Mieczysława Kozdrunia,
mgr Mariana Woyna-Orlewicza,
Mieczysława Pielińskiego,
Zbigniewa Płonkę,
dr Kazimierza Załuskiego.

Jak nam komunikuje sekretariat generalny PZN, Międzynarodowa Federacja Narciarska zatwierdziła całą listę, potwierdzając to na piśmie, które otrzymał PZN w ostatnich dniach.

Wspaniałe wyniki ciężarowców radzieckich

MOSKWA. Doskonałe wyniki uzyskali ciężarowcy radzieccy w zakończonych ostatnio w Czelabińsku mistrzostwach ZSRR.

W zawodach tych startowali najlepsi atleci Dynamo i Spartaka oraz reprezentacje WWS i Zw. Zaw.

W wadze koguciej wspaniały wynik uzyskał Udanow (Dynamo), który podniósł łącznie w trójboju olimpijskim 285 kg. W piórkowej zwyciężył Czymiszkian (Dynamo), podnosząc 315 kg. Rezultat Świetliko = 360 kg., należy do najlepszych wyników, uzyskanych na świecie w ciągu ostatnich lat. Dla porównania wystarczy tu przypomnieć, że wynik ten przewyższa o 7,5 kg. rezultat Egipcjanina Shamsa, osiągnięty w wadze lekkiej na tegorocznych mistrzostwach świata.

W półciężkiej b. wyrównaną klasę zademonstrowali reprezentanci Zw. Zaw. **Nowak i Łapuchtin.** Obaj oni podnieśli po 410 kg., co jest wynikiem na najwyższym poziomie międzynarodowym. Sędziowie przyznali pierwsze miejsce Nowakowi, mającemu mniejszą wagę własną.

Doskonały wynik uzyskał również Miedwiedjew — zwycięzca w wadze ciężkiej. Podniósł on 402,5 kg.

Karolew mistrzem ZSRR

MOSKWA. W Moskiewskim Cyrku zakończyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego w wadze ciężkiej. W finałowym spotkaniu decydującym o tytule mistrza, emocjonującą walkę stoczyli Korolew z młodym pięściarzem litewskim Szocikasem. Było to 153 spotkanie 32-letniego Korolewa oraz 40-ty mecz 21-letniego Litwina.

W I rundzie przewagę miał Szocikas, w drugiej jednak celne serie Karolewa osłabiły znacznie Litwina i w pewnym momencie był nawet przez chwilę na deskach. Ostatnie starcie należało zdecydowanie do Korolewa, który zdobył tym samym tytuł mistrza ZSRR już po raz 9-ty.

W walce o trzecie i czwarte miejsce weteran Nawasardow (Tbilisi) pokonał Estończyka Linnamiagi (Tallin).

Na stołach pingpongowych Śląska Stal Siemianowice bezkonkurencyjna

KATOWICE, (les) Pierwsza runda rozgrywek ping-pongowej klasy „A" Śląska została zakończona. Jak przewidywano na czele znalazła się Stal Siemianowice, która nie poniosła żadnej porażki. Walka o drugie miejsce pomiędzy zeszłorocznym mistrzem Okręgu Stal — Piast Gliwice i zespołem Ruchu chorzowskiego przyniosła w ostatniej fazie rozgrywek zwycięstwo drużynie gliwickiej. Poziom reszty zespołów biorących udział w mistrzostwach, odbiega znacznie od poziomu powyższych drużyn.

Nieporozumienie pomiędzy Kolejarzem Gliwice i Włókniarzem Prudnik spowodowało, że spotkanie mistrzowskie pomiędzy tymi drużynami zostanie rozegrane dodatkowo dopiero z końcem stycznia 1950 r.

Ostatnia runda mistrzostw przyniosła następujące wyniki:

STAL BATORY — STAL SIEMIANOWICE 2:7

Leader klasy „A" pokonał pewnie swojego imiennika z Chorzowa, zdobywając zwycięskie punkty przez Kawczyka 3, Piechaczka 3 i Roboka. Punkty dla pokonanych zdobyli Horak i Pawlik.

UNIA - RUCH CHORZÓW — STAL SIEMIANOWICE 2:7

Niespodziewanie wysokie zwycięstwo Stali, dla której punkty zdobyli Kawczyk i Piechaczek po 3 oraz Robok. Punktami dla pokonanych podzielili się Otremba i Kozak

STAL SOSNOWIEC — STAL PIAST GLIWICE 2:7

Punkty dla zwycięzców zdobyli Jezierski i Nowak po 3 oraz Metzger, dla pokonanych Kurdziel i Majewski II. Niespodziankami spotkania były porażki wicemistrza Śląska Metzgera z Kurdzielem i Majewskim II.

GÓRNIK ŚWIĘTOCHŁOWICE — OGNIWO - PIAST CIESZYN 5:4

Występujący w osłabionym składzie bez swojego najlepszego zawodnika Widery — Górnik pokonał



po ciężkich walkach ambitny zespół cieszyński. Punkty dla Górnika zdobyli Furman 3 i Sikora 2, dla Piasta Szymik 2, Brenner i Babiński po 1.

KOLEJARZ GLIWICE — STAL BATORY 0:9 W. O.

Stal Batory zdobył dalszy punkt w. o. na skutek niestawienia się gospodarzy.

WŁÓKNIARZ PRUDNIK — STAL MIKOŁÓW 9:0 W. O.

Tabela mistrzostw śląskiej klasy „A" wygląda obecnie następująco:

Stal Siemianowice	(1)	9	9	70:11
Stal-Piast Gliwice	(3)	9	8	58:23
Unia-Ruch Chorzów	(2)	9	7	50:31
Ogniwo-Piast Ciesz.	(4)	9	5	37:44
Stal Sosnowiec	(5)	9	4	32:19
Stal Batory	(6)	9	3	42:39
Górnik Świętochł.	(9)	9	3	33:48
Stal Mikołów	(7)	9	3	30:51
Włókniarz Prudnik	(8)	8	2	27:45
Kolejarz, Gliwice	(10)	8	0	18:54

Verey sędzią narciarskim

⊙ **Komisja Sędziowska PZN mianowała** sędziami okręgowymi prof. Janusza Korosandowicza i Leona Legiejko w uznaniu ich fachowej wiedzy i pracy oraz zasług w dziedzinie krzewienia narciarstwa. Wśród mianowanych ostatnio sędziami okręgowymi znajduje się również znany **wioślarz Roger Verey** (AZS Kraków).

⊙ **W dniu 2 lutego br.** jako tradycyjnym DNIU NARCIARZA odbędą się w całej Polsce m a s o w e biegi narciarskie o Odznakę Sprawności Fizycznej. Zarząd Główny PZN zaapelował do wszystkich członków PZN oraz wszystkich działaczy narciarskich, aby w przygotowaniach tej wielkiej imprezy wzięli najpełniejszy udział.

Impreza ta musi się stać rzeczywiście m a s o w ą a k c j ą u p o w s z e c h n i e n i a narciarstwa, a równocześnie wykazać prężność organizacyjną Polskiego Związku Narciarskiego.

12:1'! Sylwestrowe lanie sprawił Górnik

hokeistom krakowskiej Gwardii

GÓRNIK JANÓW GISZOWIEC —GWARDIA—WISŁA KRAKÓW 12:2 (3:0, 6:1, 3:1)

Katowice (c) W ubiegłą sobotę rozegrano na „Torkacie" towarzyskie spotkanie hokejowe między krakowską Gwardią a Górnikiem Janów-Giszowiec. Do meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

Gwardia - Wisła:. **Pawlik, Cisowski, Kowalski, Piekorz, Gołąbek, Tkaczyk, Rynduch, Karzyński, Przewienda, Prokop.**

Górnik: **Gburek I. Badura, Ulman, Langer, Poleś, Gansiniec, Gburek II, Wróbel III, Wróbel I, Kempny, Kłyś.**

Mecz stał na ogół na słabym poziomie technicznym. Lepszy o klasę Górnik bez większego wysiłku przełamywał linie obronne przeciwników raz po raz zasypując bramkę Pawlika celnymi strzałami.

Po pierwszej tercji nic nie wróżyło wysokiej porażki krakowian. Dobrze grając obrońca Cisowski unicestwiał lwią część nieskoordynowanych ataków Górnika, a bramkarz Pawlik pewnie bronił pierwsze niezbyt groźne strzały. Dopiero w drugiej połowie pierwszej tercji musi kapitulować trzykrotnie przed celnymi strzałami Wróbla I, Gburka I i Polesia.

Już w pierwszych minutach drugiej tercji Karzyński zdobywa pierwszy punkt dla Wisły, ale okazało się, że to wszystko na co było stać młodych hokeistów krakowskich. W chwilę później Górnik wyrównuje przez Wróbla II, a wkrótce po nim Badura dwukrotnie lokuje krążek w bramce Gwardii. W krótkich odstępach czasu jeszcze trzykrotnie czerwone światło nad bramką krakowską sygnalizuje strzelone bramki. Strzelcami ich są Wróbel II (2) i Gburek II. Wynik tercji 6:1.

W trzeciej tercji, grający już na pół gazu Górnik zdobywa jeszcze trzy bramki przez Gansińca, Ulmana i Wróbla I. W ostatnich minutach gry Piekarz (Gwardia) uzyskuje w zamieszaniu podbramkowym drugą bramkę dla swych barw.

Sędziowali ob. Ferenc i Bielecki obiektywnie.

Widzów 300 osób.

Kurs dla harcerskich przodowników W. F.

LUBLIN. Woj. Ośrodek Kultury Fizycznej w Lublinie zorganizował 8-dniowy kurs dla harcerskich przodowników wychowania fizycznego, w którym bierze udział 46 osób, w tym 12 kobiet.

Obok zagadnień sportowych słuchacze zaznajamiają się z pracą organizacyjną oraz z zagadnieniami sportu w Związku Radzieckim.

Lovelock zaginął w wypadku

NEW JORK. Znany sportowiec Nowej Zelandii Jack Lovelock, zdobywca złotego medalu na olimpiadzie w 1936 roku w biegu na 1.500 mtr, rekordzista świata w biegu na 1 milę, zginął w New Jorku pod kołami kolejki podziemnej. Lovelock był z zawodu lekarzem, miał 39 lat.

Brudne sprawy w jasnym świetle

Prawda o kontaktach międzynarodowych sportowców ZSRR

W piśmie „Sowiecki Sport" ukazał się ostatnio artykuł P. Sobolewa „Stosunki międzynarodowe sportowców radzieckich", który zamieszczamy w nieznacznych skrótach.

W pismach burżuazyjnych i reakcyjnych ukazują się od czasu do czasu wzmianki jakoby radzieckie organizacje sportowe odgrodziły się „żelazną kurtyną" od klubów i związków zagranicznych oraz unikały międzynarodowych kontaktów. Mimo (jakoby) starań podejmowanych przez wybitnych działaczy krajów zachodnich nie udało się nawiązać stosunków ze sportowcami ZSRR bo ci — jak piszą gazety kapitalistyczne — uparcie odmawiają spotkań z cudzoziemcami.

KŁAMSTWO AUSTINA I RZECZYWISTOŚĆ

Delegat USA do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Austin w jednym z przemówień wygłoszonych na posiedzeniu komitetu politycznego Generalnego Zgromadzenia ONZ wskazywał na fakt, iż jakoby Związek Radziecki nie podtrzymuje stosunków kulturalnych z krajami zachodu.

Wystarczy jednak uważnie zapoznać się z istotą spraw, aby przekonać się, że te — i tym podobne — twierdzenia są zdeklarowanym kłamstwem i podłą insynuacją..

Przed wojną organizacje sportowe ZSRR nie należały do Związków Międzynarodowych (dla tej przyczyny szereg osiągnięć radzieckich zawodników nie figurował w wykazie rekordów światowych).

Poczynając od roku 1946, wszechzwiązkowe sekcje różnych dziedzin sportu wstępowały do odpowiednich Międzynarodowych Federacji Sportowych przyczym pierwsi uczynili to radzieccy ciężkoatleci:

Do chwili obecnej 12 sekcji wszechzwiązkowych należy do związków międzynarodowych: a) Międzynarodowej Federacji Ciężkoatletów (data przyjęcia — październik 1946), b) Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (grudzień 1946) c) Międzynarodowej Federacji Piłki Koszykowej (marzec 1947), d) Międzynarodowej Amatorskiej Federacji Zapaśniczej (kwiecień 1947), e) Międzynarodowego Związku Łyżwiarzy (czerwiec 1947), f) Międzynarodowej Federacji Gry Szachowej (lipiec 1947), g) Międzynarodowej Federacji Amatorskiej Pływania (wrzesień 1947), h) Międzynarodowej Amatorskiej Federacji Lekkoatletycznej (grudzień 1947), i) Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (czerwiec 1948), j) Międzynarodowej Federacji Amatorskiej Piłki Siatkowej (wrzesień 1948), k) Międzynarodowego Związku Bokserskiego (czerwiec 1949), l) Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej (sierpień 1949).

Przystąpienia stowarzyszeń radzieckich do organizacji międzynarodowych trwały do ostatnich miesięcy i są widoki, iż w przyszłości również i inne sekcje będą zgłaszać swe akcesy.

ŚCISŁA WSPÓŁPRACA

Radzieckie organizacje sportowe nie ograniczają się do roli biernych członków, lecz biorą żywy udział w pracach i obradach, zgłaszają wnioski, zmierzające przede wszystkim do dalszego rozwoju sportu wśród szerokich mas.

Przyjęte zostały propozycje radzieckie, dotyczące zmiany różnego rodzaju przepisów.

Międzynarodowy Związek Łyżwiarski zgodził się w maju 1949 r. na to, by w przyszłości mistrzostwo świata przyznawać za sumę punktów, uzyskanych za wyniki na czterech dystansach. Kongres **Międzynarodowej Federacji Szachowej** w czerwcu 1949 r., zatwierdził wniosek szachistów radzieckich, dotyczący planu rozgrywek w walkach o tytuł mistrza świata i td.

Przedstawiciele radzieccy wybrani zostali do organów kierowniczych następujących Federacji Międzynarodowych: szachowej, piłki nożnej, lekkiej atletyki, koszykowej, narciarskiej i innych.

Język rosyjski stał się oficjalnie językiem obrad Federacji Piłki Koszykowej, Piłki Siatkowej, Szachowej, Narciarskiej itd.

KONTAKTY MIĘDZYNARODOWE

Radzieccy sportowcy brali udział w najpoważniejszych imprezach międzynarodowych.

W lutym 1949 r. odbywały się w Norwegii mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie. Występ zawodników ZSRR zakończył się pełnym ich triumfem. Maria Isakowa („Dynamo Moskwa") zdobyła po raz drugi tytuł mistrzyni świata a członkinie tego samego klubu Zoja Chołszczewnikowa i Rimma Żukowa zajęły drugie i trzecie miejsce.

W sierpniu ub. roku ekipa złożona z przeszło 190 zawodników wyjechała do Budapesztu na Międzynarodowe Mistrzostwa Akademickie. Start ich w stolicy Węgier pozostanie na długo w pamięci uczestników i widzów tej imprezy. O klasie, jaką stanowili, świadczy 115 zdobytych złotych medali.

W roku 1949. odwiedzili Związek Radziecki zawodnicy państw zagranicznych w liczbie cztery razy większej niż w roku 1948. W tym samym stopniu podniosła się liczba zagranicznych wyjazdów sportowców radzieckich.

W roku 1949 zawodnicy radzieccy występowali w spotkaniach międzynarodowych w czternastu różnych dziedzinach sportu, między innymi w spotkaniach piłkarskich hokejowych, łyżwiarskich, lekkoatletycznych, piłki koszykowej, piłki siatkowej, pływackich bokserskich, zapaśniczych, gimnastycznych idt.

Sportowcy ZSRR zmierzyli swe siły w roku ubiegłym z zawodnikami Węgier, Norwegii, Kanady, Finlandii, Koreańskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, Polski, Francji, Holandii, Bułgarii i innych krajów.

We wrześniu 1949 roku siatkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata, a siatkarki — mistrzostwo Europy.

Nie ma i nie może być żadnej wątpliwości, że międzynarodowe stosunki sportowców radzieckich będą się rozwijać i w przyszłości. Odbywają się teraz w Moskwie szachowe mistrzostwa świata kobiet. W lutym 1950 zorganizowane zostaną — również w Moskwie — mistrzostwa świata kobiet w jeździe szybkiej na lodzie.

NIE MA „ŻELAZNEJ KURTYNY"

Przytoczone fakty świadczą o pogłębianiu się i poszerzaniu stosunków, łączących sport ZSRR ze sportem narodów całego świata, i całkowicie potwierdzają słowa A. J. Wyszyńskiego, wypowiedziane na posiedzeniu Komitetu Politycznego Generalnego Zgromadzenia ONZ, w dniu 16 listopada ub. roku. Odpowiadając przedstawicielowi USA Austinowi A. J. Wyszyński podkreślił:

— „Podtrzymujemy rozległe stosunki kulturalne ze wszystkimi narodami, co obala pańskie kłamliwe wypowiedzi na temat jakiejś „żelaznej kurtyny".

Gdyby pan szczerze interesował się tym zagadnieniem nic nie przedstawiało by trudności przekonać się iż nie ma dnia, w którym by nie wyjechała zagranicę jakaś delegacja z ZSRR lub żeby nie przyjechała jakaś delegacja do ZSRR. Te ożywione stosunki dotyczą wszystkich dziedzin nauki i sztuki — poczynając od muzyki i tańców, a kończąc na piłkarstwie i innych gałęziach sportu".

Sportowcy radzieccy dążą do nawiązania jak najszerszych stosunków z organizacjami sportowymi innych krajów. Każde spotkanie międzynarodowe, w którym biorą udział, uważają za akt pogłębienia przyjaźni między narodami, walczącymi z podżegaczami do wojny o trwały i sprawiedliwy pokój.

NA ZŁODZIEJU CZAPKA GORE

Tego rodzaju stanowisko i stosunek do sportu zawodników ZSRR nie jest na rękę pseudo-działaczom a właściwie kombinatorom sportowym ze Stanów Zjednoczonych i z innych krajów kapitalistycznych, wprzągniętych w służbę imperializmu. Pogłębianie przyjaźni między narodami jest sprzeczne z ich interesem. Przysłowie mówi, że: „na złodzieju czapka gore".

Chcąc wybielić się w oczach opinii publicznej nie wahają się ci sportowi lokaje Wall-Streetu bezczelnie fałszować faktów fabrykować plotek i insynuacji.

FAKTY MÓWIĄ

Międzynarodowe stosunki radzieckich sportowców mogłyby obejmować jeszcze większą ilość krajów gdyby na przeszkodzie nie stali ci, którzy najgłośniej krzyczą o „żelaznej kurtynie".

A oto kilka przykładów:

W początkach roku 1949 odwiedzili Moskwę — podejmowani nader serdecznie i szczerze — bokserzy Fińskiego Robotniczego Związku Sportowego. Fakt ten wywołał niezadowolenie pewnej liczby działaczy Międzynarodowego Związku Bokserskiego. Jak to? Robotnicy — bokserzy z Finlandii wyjechali do Moskwy bez zezwolenia Związku? Rozległy się głosy aby ukarać ich dyskwalifikacją.

DLACZEGO W OSLO NIE BYŁO BOKSERÓW ZSRR?

W czerwcu 1949 r. urządzane były w Norwegii spotkania bokserskie o mistrzostwo Europy. Zaproszenia do wzięcia udziału w mistrzostwach otrzymały właściwe władze sportowe wszystkich krajów w listopadzie 1948 r. Zaproszenie dla bokserów radzieckich nadeszło w końcu maja 1949 r., to jest dwa tygodnie przed terminem otwarcia mistrzostw. Rzecz zupełnie zrozumiała, iż pięściarska reprezentacja ZSRR nie mogła wyjechać do Norwegii.

BRAZYLIJSKA „GOŚCINNOŚĆ"

W roku 1950 organizuje Brazylia pucharowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo świata. Federacja Międzynarodowa rozesłała zaproszenia wszystkim swym członkom. Zupełnie odmienne stanowisko zajęła Brazylijska Federacja Piłkarska. Kierownicy tego związku występowali niejednokrotnie na łamach prasy, wzywając do wyłączenia piłkarzy radzieckich z rozgrywek o puchar świata. I po tych wystąpieniach organizatorzy mistrzostw mają odwagę reklamować „wyjątkową gościnność", z którą jakoby przyjmie Brazylia zagranicznych piłkarzy.

„NAGRODA" DLA PREZESA SMEDSA

W końcu października ub. roku przyjechał do Moskwy reprezentacyjny zespół zapaśników Finlandii, celem rozegrania meczu międzynarodowego z ZSRR.

Wizyta Finów wywołała burzę na łamach reakcyjnej prasy szwedzkiej. Sprzedajne gryzipiórki i pismaki wylały całe morze żółci, śliny i atramentu. Wyssanych z palca zarzutów, gołosłownych oskarżeń i insynuacji. Czego też nie można było wyczytać? A więc...., że Wszechzwiązkowa Sekcja Zapaśnicza nie wpłaciła należnych składek do kasy Międzynarodowej Federacji..., że Finowie otrzymali zaproszenie na trzy dni przed datą wyjazdu..., że radzieccy zapaśnicy stosują niedozwolone chwyty i td. i tp.

Prezes Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej, Wiktor Smeds wystąpił z publicznym sprostowaniem zmyśleń i kłamstw. W nagrodę za to doczekał się oskarżenia o prosowiecką orientację.

Podobne fakty, a można by ich zacytować znacznie więcej, wskazują jak wiele oporów i przeszkód muszą przezwyciężać radzieckie organizacje sportowe w dążeniu do stworzenia szerokiej sieci więzów, łączącej ich ze sportem innych krajów.

Przeciwności nie powstrzymają radzieckich organizacji sportowych od dalszych starań zmierzających do rozwoju stosunków z zagranicą. Sportowcy radzieccy będą spotykać się z tymi wszystkimi związkami i klubami, którym zależy na utrzymaniu związków przyjaźni z ZSRR i które nie próbują oczerniać Związku Radzieckiego oraz radzieckiego sportu różnego rodzaju złośliwymi plotkami i kłamstwami.

P. SOBOLEW

(Sowiecki Sport)

Ponad 400 rekordów w ciągu roku

MOSKWA. W minionym roku sportowcy radzieccy ustanowili ponad 400 rekordów ZSRR. Liczba ta jest dwukrotnie większa od ilości rekordów, ustanowionych w roku poprzednim. Warto przy tym podkreślić, że 40 z tych wyników przewyższa oficjalne rekordy światowe. Nowe rekordy ZSRR ustanowili ciężkoatleci, lekkoatleci, łyżwiarze, strzelcy, kolarze, motocykliści i pływacy.

Największą liczbą rekordów wysunęli się na czoło lekkoatleci, przed pływaków, lekkoatletów i strzelców. Wśród 120 rekordów krajowych, ustanowionych przez lekkoatletów, znajduje się 6 rekordów światowych, w tym wynik Smirnickiej, która uzyskała w rzucie oszczepem 53,41 m.

Ponad 60 rekordów ustanowili pływacy. Na szczególne wyróżnienie wśród nich zasługuje czas 4:38,3. uzyskany w sztafecie 4×100 m stylem mot. przez zespół, złożony z Mieszkowa, Skribczenkowa, Kriukowa i Edassi'ego. Mieszkow ustanowił także oficjalny rekord świata na 100 m stylem mot. wynikiem 1:07,2.

Najwięcej rekordów światowych ze wszystkich sportowców ustanowili ciężkoalteci, 10-krotnie poprawili oni w ciągu roku najlepsze wyniki zawodników zagranicznych, a mistrz Europy Nowak trzy razy przewyższył rekord światowy w wyciskaniu oburącz. Ostatni jego wynik — 143 kg (w wadze półciężkiej) jest rezultatem nieosiągniętym dotychczas w historii ciężkiej atletyki.

Osiem rekordów światowych ustanowili strzelcy. Na szczególne wyróżnienie zasługuje wynik reprezentanta WWS Kupki, który w strzelaniu z trzech pozycji z karabinu uzyskał 1.093 pkt. na 1.200 możliwych.

Motocykliści radzieccy poprawili 25 rekordów ZSRR. Najlepszym tegorocznym wynikiem jest uzyskanie przez Kiryllowa na 1.000 m ze startu lotnego przec. szybkość 181,634 km/godz.

Torkat na stole operacyjnym

Od otwarcia Torkatu minęło już trzy tygodnie, ale na sztucznym lodowisku w Katowicach panuje w dalszym ciągu niefrasobliwy bałagan i chaos organizacyjny.

W czwartek na godz. 18-tą wyznaczony został mecz finałowy o mistrzostwo Śląska w hokeju na lodzie między finalistami Stal Biała a Unią Wyry. Mecz rozpoczął się z półtoragodzinnym opóźnieniem, bo dopiero o godzinie 18.30 przystąpiono do zamiatania tafli, do polewania jej wodą, malowania linii. Widzowie i zawodnicy z podziwu godną cierpliwością oczekiwali, kiedy skończy się to nieciekawe misterium na lodzie.

Mecz Wyry — Stal Biała nie pobił bynajmniej rekordu niepunktualności organizatorów imprez na Torkacie. Do dnia dzisiejszego nie odbył się jeszcze żaden mecz hokejowy w czasie zapowiedzianym na afiszach i w prasie.

Opóźnienia wahają się stale w granicach 60 minut.

Po meczu o godz. 22.30 wyjechała na lód kadra reperezentacyjna, by rozpocząć trening. Nie trzeba dodawać, że rozpoczął się on ze znacznym opóźnieniem, a ponieważ na Torkacie tego samego dnia miały trenować jeszcze dwie drużyny, a następnie przewidziana była próba rewii, więc trening kadry został skrócony. Poszczególne fazy ćwiczeń musiał trener Król przeprowadzać ze swoimi pupilkami w przyspieszonym tempie i skróconym czasie.



Po niepełnej godzinie treningu kadra opuściła boisko, ustępując miejsca Górnikowi katowickiemu i Stali sosnowieckiej. Obydwie te drużyny miały wyznaczone 30 minut na trening.

— W jaki sposób odbywa się taki trening początkujących zespołów.

— Naturalnie mecz na dwie bramki.

Ledwo trzymający się na łyżwach hokeiści Górnika i nieco bardziej zaawansowani przedstawiciele sosnowieckiej Stali, staczali homeryckie boje pod kierownictwem arbitra odgwizdującego — co parę minut... zmiany.

Czyżby istotnie obydwa Zrzeszenia, do których należą obydwa kluby nie mogły wydelegować instruktora odpowiedzialnego za poprowadzenie treningu.

Ten pseudotrening trwał zamiast przewidzianych 30 minut, tylko kwadrans. Jakiś pan wszedł na lód i zaczął siłą zganiać z niego hokeistów. Gdy zawodnicy zaczęli się targować o przyobiecane 30 minut, zmuszono ich do opuszczenia tafli wyłączając światło.

Po hokeistach przyszła kolej na rewię. Zapalono na nowo reflektory i na tafli pojawiły się sylwetki naszych czołowych łyżwiarek i łyżwiarzy. Rozpoczęła się próba. Reżyser rewii p. Lindner, zarządził próbę „Trojaka". W tańcu tym bierze udział zespół dwunastoosobowy. Niestety z tej dwunastki na próbę nie przyszła jedna-czwarta zespołu, to znaczy jedna trójka. Trzeba było więc balet uzupełnić solistami, którzy acz niechętnie, to jednak zgodzili się zastąpić nieobowiązkowych kolegów i koleżanki.

Wreszcie reżyserowi udało się już sklecić komplet „Trójaka", ale w tym momencie na lód wyszli zamiatacze. Powierzchnia lodu do ćwiczeń zmniejszała się z każdą minutą, bo na zamieciony lód nie można już było wjechać. Wreszcie dla łyżwiarzy został maleńki kawałeczek nieoczyszczonego lodu,



który zrezygnowani musieli w końcu opuścić. Była już północ. Życie na tafli zamarło.

Postanowiliśmy wobec tego zreasumować wrażenia z jednego dnia spędzonego na Torkacie.

W skrócie stenograficznym wyglądałyby one następująco:

Niezadowolona publiczność oczekująca ponad półtorej godziny na rozpoczęcie meczu, skrócony czas treningu kadry, zniechęcenie hokeistów Górnika i Stali mogących „aż" cały kwadrans trenować bez niczyjej opieki czy wskazówek, a wreszcie nieudana próba rewii.

Nowy stadion sportowy w Lublinie

LUBLIN. W Lublinie powstaje nowy stadion sportowy, przy budowie którego, obok robotników stałych, pracują hufce szkół lubelskich, klubów sportowych, zakładów i instytucji społecznych.

Ogółem w sezonie letnim, w pracach ziemnych wzięło udział ponad 40 grup ochotniczych. Wykopano ponad 7 tys. m. sześc. ziemi.

W pracy wyróżniły się hufce Gimnazjów: Vettera, Staszica i Zamojskiego.

Termin oddania stadionu do użytku przewidziany jest na dzień 22 lipca 1950 roku.

Łyżwiarze przed mistrzostwami Polski

WARSZAWA. W ramach obozu treningowego w Zakopanem dla łyżwiarzy w jeździe szybkiej, odbędą się eliminacje do mistrzostw Polski (Zakopane 21 — 22 stycznia). Do mistrzostw Polski będzie dopuszczonych 20-tu zawodników i 10 zawodniczek.

W konkurencji kobiet, wobec wysokiej i wyrównanej klasy zawodniczek, spodziewane jest pobicie dotychczasowych rekordów Polski na poszczególnych dystansach. W związku z tym zarząd PZŁ postanowił uznać ewentualne nowe rekordy bowiem tor, chociaż jest trochę krótszy od przepisowego, posiada jednak wymagane rozmiary krzywizn.

Zatwierdzenie rekordów ZSRR

MOSKWA. Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR zatwierdził następujące rekordy ZSRR: 400 m. — Komarow 48,5 oraz rekordy lekkoatletyczne w hali krytej: skok wzwyż — Iljasow 2.00 m, 100 m. — Petter 10,9, 60 m ppł. — Litujew 8.3. Ponadto zatwierdzono rekord ciężkoatlety Malijcewa w wypychaniu lewą ręką — 114,1 kg.

W Pabianicach rozwiązanio PTC Gwardie

ŁODZ. Zarząd Wojewódzki ZS Gwardia postanowił rozwiązać klub PTC Gwardia w Pabianicach.

Na miejsce rozwiązanego PTC ZS Gwardia postanowiono utworzyć w Pabianicach koło sportowe, opierające się w swej pracy ściśle na zasadach statutu ZS Gwardia. Zawodnicy byłego PTC Gwardia otrzymują z dniem 1 stycznia 1950 r. automatyczne zwolnienie.

Akcja wyborcza w woj. szczecińskim

SZCZECIN. Na terenie województwa szczecińskiego trwają intensywne przygotowania do wyborów do zarządu kół sportowych. Pierwsze wybory odbędą się w dniu 4 stycznia w Kole Sportowym przy Fabryce Pługów w Barlinku. Przeprowadzono ostatnio szereg odpraw z inspektorami zrzeszeń oraz powołano w poszczególnych kołach komitety wyborcze.

W akcji wyborczej współdziałać będą aktywiści partyjni, związkowi i ZMP.

Ogniwo (Warszawa) najlepszym klubem okręgu warszawskiego

WARSZAWA. W celu podsumowania działalności sportowej, klubów związkowych oraz dla przygotowania akcji współzawodnictwa, które obejmie zrzeszenia, kluby i koła sportowe — Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przeprowadziła klasyfikację wszystkich klubów związkowych na terenie okręgu warszawskiego pod względem sportowym za rok 1949. Kluby otrzymały odpowiednie ilości punktów za każdą istniejącą sekcję, zgłoszoną do Związku Sportowego, za udział sekcji w rozgrywkach I, II Ligi, kl. A, B i C, za zdobycie drużynowego mistrzostwa Polski i mistrzostwa okręgu (w każdej klasie).

Kolejność klubów przedstawia się następująco: 1) Ogniwo (Warszawa) — 123 pkt. 2) Spójnia — Marymont — 122 pkt. 3) Związkowiec — Skra — 104 pkt. 4) Kolejarz — Polonia — 84 pkt. 5) Budowlani (Warszawa) — 49 pkt. 6) Związkowiec — Drukarz (Warszawa) — 47 pkt. 7) Włókniarz — Bzura (Chodaków) — 44 pkt. 8) Włókniarz — Żyrardowianka — 43 pkt. 9) Spójnia — Praga — 33 pkt. 10) Unia — Znicz (Pruszków) — 29 pkt.

Ogółem sklasyfikowano 54 sportowe kluby związkowe.

85 drużyn zgłosiło się do turnieju siatkówki kół sportowych w Krakowie

KRAKÓW (tel.) W pierwszych dniach Nowego Roku odbędzie się w Krakowie masowa impreza sportowa, która wywołała wielkie zainteresowanie w najszerszych sferach sportowych grodu podwawelskiego. Będzie to zorganizowany przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ w Krakowie, turniej piłki siatkowej kół sportowych.

Do turnieju zgłosiło się 65 drużyn (56 męskich, 6 żeńskich). W ub. piątek w lokalu Rady Kultury Fizycznej i Sportu odbyło się zebranie organizacyjne, na którym dokonano wyboru Komitetu Turnieju, zatwierdzono regulamin turnieju i ustalono terminarz rozgrywek.

Do Komitetu Turnieju wybrano jako przewodniczącego sekretarza Rady Kultury Fizycznej i Sportu insp. Zbroję, jego zast. Bałucińskiego, jako członków przedstawicieli ZS: Stawiarskiego (Budowlani), Ściszkówną (Spójnia), Grabeusza (Stal), Szewczyka (Ogniwo), Kotarbę jun. (Związkowiec), dr Skorczyńskiego (Kolejarz), Goczała (Włókniarz), Jabłońskiego (Unia). Dwa miejsca zarezerwowano dla przedstawiciela Partii i WUKF, z KOZKSS inż. Berwida i mgr. Czaszkę oraz red. Sołtykowskiego, jako przedstawiciela prasy sportowej.

Turniej rozegrany zostanie według nowych przepisów piłki siatkowej, obowiązujących od 1 stycznia, z którymi zapoznał zebranych członek zarządu KOZKSS mgr. Czaczko. Uroczyste otwarcie zawodów z udziałem wszystkich drużyn, biorących w nich udział, odbędzie się w dniu 6 stycznia o godz. 10-tej przed poł. na sali Ogniska przy ul. Krowoderskiej 8.

W dniu otwarcia turnieju odbędzie się systemem pucharowym i »na czas« 28 spotkań drużyn męskich i 4 spotkania drużyn żeńskich.

Kraków zrobił dobry początek

PZB POLECIŁ WSS OPRACOWANIE PROJEKTU JAWNEGO SĘDZIOWANIA

KRAKÓW. (tel. wł.) Historyczna data urodzin Generalissimusa Józefa Stalina będzie również historyczną w dziejach polskiego boksu. W dniu tym bowiem w Krakowie odbyły się propagandowe zawody Gwardia — Legia, na których — po raz pierwszy w Polsce — sędziowanie było jawne.

Po każdej rundzie sędzia ringowy Stuss ujawnił kartę jednego z trzech tego wieczoru sędziującego »punktowego«. Kraków zrobił w Polsce początek z jawnym sędziowaniem w boksie, czerpiąc wzór z boksu radzieckiego i próba się udała, czemu niedwuznaczny wyraz dała widownia krakowska, aprobując z aplauzem niezakonspirowany sposób sędziowania.

Jawne sędziowanie było tematem obrad na ostatnim posiedzeniu zarządu PZB, który polecił Wydziałowi Spraw Sędziowskich opracować projekt tego rodzaju sędziowania.

Rendes-vous trenerów piłkarskich w Przemyślu

Przemyśl nie gościł jeszcze nigdy tylu znakomitości piłkarskich naraz. Do miasta tego zjechali 28 ub. m. trenerzy i instruktorzy piłkarscy z całego kraju. Jest ich wszystkich 37-ju. Lista aż błyszczy nazwiskami, które przed laty emocjonowały nieprzeliczone tłumy zwolenników piłki nożnej.

Matjas, Wodarz, Gałecki, Artur. niegdyś podpory naszej reprezentacji uzupełniają w Przemyśle swoje wiadomości jako trenerzy.

Z powołanych przez PZPN na obóz trenerów i instruktorów nie zjawili się dwaj, Bukowski i Kijmaczyński.

Reszta przez osiem godzin dziennie, nie licząc czasu poświęconego na seminaria doszkala się pod kierownictwem kadry wykładowców w skład której wchodzą — kierownik kursu Szymkowjak, oraz trenerzy Koncewicz, Jesionka, Balcer, Foryś i Drabiński.

Kadra instruktorska zakwaterowana została w ośrodku WF. Pomieszczenia są bardzo wygodne, jedzenie wyśmienite, tak że wszyscy mogą intensywnie i spokojnie pracować .

W pierwszych dniach wszyscy instruktorzy w specjalnej ankiecie wypowiedzieli się na temat spostrzeżeń, osiągnięć i braków z jakimi spotkali się w czasie rocznej pracy.

Ankieta dała bardzo ciekawy materiał.

Po zebraniu wszystkich wypowiedzi podsumowano je. Wnioski są następujące

Wszyscy bez wyjątku trenerzy i instruktorzy stwierdzili, iż znakomita większość zawodników jest niewyszkolona gimnastycznie, co świadczy o potrzebie intensywnego szkolenia naszej kadry zawodniczej w tej podstawowej dziedzinie.

Instruktorzy stwierdzili, iż posiadamy doskonały materiał ludzki nadający się do systemu trzech obrońców.

Niedocenianie szkolenia taktycznego przez zawodników, a częściowo i przez trenerów powoduje, iż piłkarstwo nasze nie osiągnęło jeszcze właściwego poziomu.

Narybek piłkarski w klubach podciągnął się znacznie. Wszyscy niemal gracze młodego pokolenia grają już jednym systemem. Narybek ten prezentuje się doskonale i wróży najlepsze nadzieje na przyszłość.

Pierwsze dni pracy w obozie poświęcone zostały powtórce tematów i zagadnień poruszanych na poprzednich kursach.

Po powtórce przystąpiono do przerobienia nowego materiału. — Program podzielony został na szereg zagadnień, jak naprzykład kompleksy rzutowe, elementy analityczne, oraz metoda ćwiczeń zabawowych i gier.

Ćwiczenia i wykłady idą na obozie bardzo sprawnie. Element trenerski i instruktorski jest — można to śmiało stwierdzić — najlepszy, jaki kiedykolwiek mieliśmy. Oprócz wiadomości teoretycznych, i praktycznych, całą kadrę zapoznaje się także z zagadnieniami polityczno - wychowawczymi.

Przed zakończeniem kursu, które nastąpi 6 stycznia wszyscy uczestnicy poddani zostaną egzaminom.

Kraków bez Stysiała przeciwko Łodzi

KRAKÓW (tel.) Na zawody pięściarskie z Łodzią w dniu 8 stycznia br. w Krakowie, Krakowski OZB ustalił następujący skład drużyn: **waga musza:** Janicki (Unia, Groble), **waga kogucia:** Leja (Ogniwo Cracovia), **waga piórkowa.** Pasławski (Włókniarz Korona), **waga lekka:** Piszczek (Unia Groble), **waga półśrednia:** Horodowski (Gwardia), **waga średnia:** Rapacz (Ogniwo Cracovia), **waga półciężka:** Szymula (Włókniarz Korona), **waga ciężka:** Malina (WKS Legia).

Składy juniorów, Szczecina i Wybrzeża

GDAŃSK. Kapitan sportowy Gdańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego — Blukis wyznaczył następujących juniorów na mecz Wybrzeże — Szczecin (6 stycznia w Stargardzie):

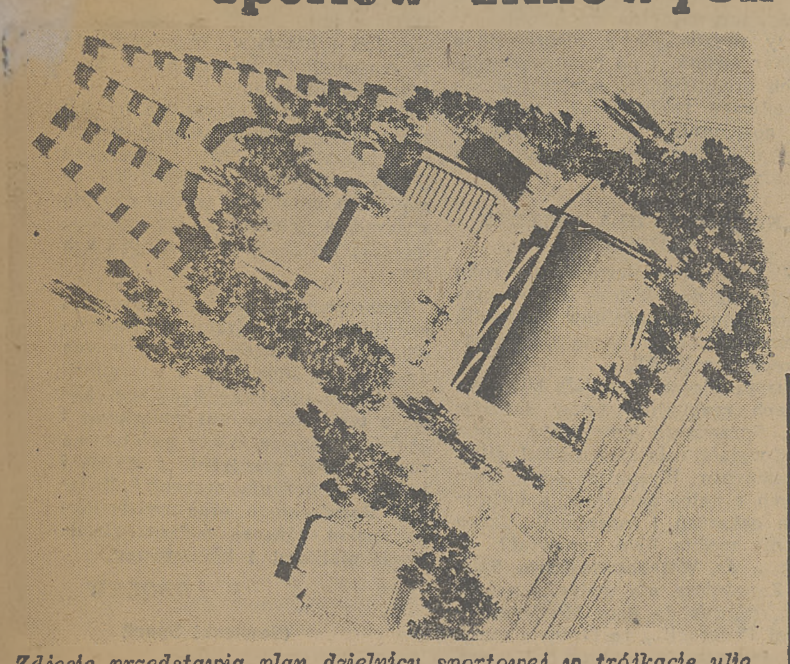
Boetcher, Samulewski, Stefaniak, Soczewiński, Bańkowski, Dampe, Zelka, Bzymek.

* * *

SZCZECIN. Skład juniorów szczecińskich na mecz z Wybrzeżem ustalono następująco:

Murawski, Zdzienicki, Izydorczyk, Ciupka, Bargiel, Basiński, Posmowski, Deringer.

Plany „Ogniwa" przybierają realne kształty
Kraków rozpoczął budowę sztucznego lodowiska
i wielkiego ośrodka sportów zimowych



Zdjęcie przedstawia plan dzielnicy sportowej w trójkącie ulic Reymonta, Piastowskiej i Furgalskiego; na lewo kryta hala, na dole sztuczne lodowisko.

Foto: T. Hoszowski

Sportowcy Krakowa od wielu lat marzyli o sztucznym lodowisku, o lepszej pływalni krytej, o wielkiej nowoczesnej hali sportowej dla piłkarzy i lekkoatletów, hotelu dla wszystkich przybywających do grodu Podwawelskiego sportowców, wzorowych salach gimnastycznych dla koszykarzy, siatkarzy, gimnastyków i td.

Za dwa lata marzenia ich spełnią się w 100 proc.

Reprodukowane powyżej zdjęcie przedstawia (jak to się łatwo zresztą domyśleć) model wielkiego ośrodka sportowego do budowy którego przystąpiło ZS Ogniwo - Cracovia.

Nie są to żadne mrzonki. Są to realne plany i możemy naszych czytelników zapewnić, że tak jak teraz zamieszczamy w naszym piśmie reprodukcję makiety ośrodka sportowego Ogniwa, tak za dwa lata zamieścimy z pewnością zdjęcie orginału.

— Dwa lata to dużo czasu — westchnie w tym miejscu niejeden z czytających ten artykuł Owszem bardzo dużo. Ale podsumujmy to wszystko co wchodzi w skład projektowanego ośrodka sportowego Ogniwa — Cracovii:

1) sztuczne lodowisko
2) hala sportowa dla lekkoatletów, bokserów i piłkarzy
3) kryta pływalnia, która wzorem najnowocześniejszych pływalni radzieckich i słynnej pływalni wiedeńskiej będzie używana w lecie jako pływalnia otwarta
4) liczne, duże sale gimnastyczne
5) siedmiopiętrowy hotel sportowy przeznaczony wyłącznie dla użytku sportowców.

Widzimy zatem, że dwa lata czasu na wybudowanie tak pięknego ośrodka sportowego, to termin rzeczywiście niebardzo długi. A że zostanie on dotrzymany, o tym przekonują się kibice krakowscy niemal codziennie, bowiem tak jak wierni kibice katowiccy wędrowali przed dwoma miesiącami codziennie na teren „Torkatu", aby przekonać się o słuszności naszych spostrzeżeń, tak dzisiaj całe rzesze miłośników sportu hokejowego w Krakowie, kierują swe kroki w kierunku ul. Furgalskiego, gdzie na miejcu dawnej strzelnicy Stadionu Miejskiego stanie sztuczny tor łyżwiarski.

— Buduje się, szepcą z przejęciem podczas lekcji uczniowie w szkołach. A starsi wiekiem krakowiacy wzdychają:

— Ach ta młodzież, tylko im sport w głowie. Nawet dla studentów planty straciły swój urok, a spacery przenieśli tam, na Furgalskiego, gdzie „to" nowe lodowisko budują.

Obserwują więc krakowiacy, jak robotnicy niwelują teren, przygotowują miejsce pod trybuny, a wtajemniczeni dzielą się z wszystkimi radosną wieścią, że...:

— Maszyny zostały już zamówione w Szwajcarii. a sztuczne lodowisko piękniejsze od katowickiego, będzie czynne już w przyszłym sezonie zimo... — przepraszam jesiennym.

To wszystko jest zgodne z prawdą. Krakowscy hokejści i łyżwiarze będą korzystać z toru już w październiku 1950 r., bo tak przewiduje plan. Ale nie tylko lodowisko będzie wtedy czekało na sportowców. Była przecież mowa o budowie całego ośrodka.

Poza lodowiskiem, dookoła którego prace się już rozpoczęły, zostanie niebawem rozpoczęta **budowa pływalni krytej, która w swoim gmachu mieścić będzie także sale gimnastyczne.**

Budowa pływalni rozpocznie się w miesiącach wiosennych. Początkowo zbudowany zostanie tylko szkielet pływalni, w której w roku 1950 wykończone zostaną sale gimnastyczne. Sam basen kąpielowy z odpowiednią maszynerią zostanie oddany do użytku dopiero w połowie roku 1951.

Plany hali sportowej zakreślone są z rozmachem. Posiadać ona będzie rozmiary 120 x 30 m., a zdoła pomieścić przeszło 12 tys. widzów.

Imponująco wyglądają także plany 7-piętrowego hotelu, w którym sportowcy znajdą na miejscu wzorowo urządzoną poradnię sportową gabinety dla masażystów, kąpiele i tp.

Gdzie, w którym miejscu Krakowa zostanie wybudowany ten cudowny ośrodek sportowy? — zapyta większość czytelników.

Ośrodek zostanie wybudowany w malowniczym zakątku — może jeszcze teraz zakątek ten nie jest „malowniczym", ale z pewnością nim będzie w trójkącie ulicy Piastowskiej i przedłużeniu Reymonta, a trzeci bok trójkąta tworzyć będzie właśnie lodowisko.

Inżynierom, którzy zaprojektowali budowę ośrodka należą się słowa pochwały. Przestrzeń przeznaczona na budowę Ośrodka jest należycie wykorzystana, poszczególne budynki i objekty sportowe umieszczone z ogólnymi zasadami higieny, całość tonie w zieleni, która tworzy żywy mur odgradzający krzykliwe i pełne kurzu ulice miasta do tego przybytku zdrowia, gdzie sportowcy przygotowywać się będą psychicznie i fizycznie do osiągania wielkich wyników.

Pomyślano również o odpoczynku dla sportowców po treningach. Dojście do ośrodka jest dosyć skomplikowane. Okalać go będą ogródki jordanowskie, a przed samym wejściem do ośrodka znajdować się będzie tzw. „cichy kącik".

Budowa ośrodka sportowego Ogniwa została włączona w ramy 6-letniego inwestycyjnego planu sportowego i zatwierdzona została przez Główny Urząd Kultury Fizycznej. Zatwierdzony został również budżet.

Z doświadczenia minionego roku kalendarzowego, wiemy że budowa ośrodków sportowych ujęta w ramy planowej gospodarki daje gwarancję wykonania wszystkich zamierzeń działaczy i sportowców.

TADEUSZ SOŁTYKOWSKI

Skład bokserów Poznania na mecze z Łodzią i Warszawą

POZNAŃ. Na mecze międzyokręgowe w boksie Poznań — Łódź w Łodzi w dn. 5 stycznia i Poznań — Warszawa (w Warszawie) w dn. 8 stycznia kapitan sportowy poznańskiego OZB wyznaczył następujących zawodników: **w. musza** — Woźniak i Manelski; **w. kogucia** — Liedtke; **w. piórkowa** — Panke, Ścigała, Strek; **w. lekka** — Adamski; **w. półśrednia** — Kaźmierczak; **w. średnia** — Kupczyk, Wiśniewski; **w. półciężka** — Grzelak, Franek; **w. ciężka** — Jądrzyk, Wieczorek.

Z notatnika narciarza

⊙ **Uchwałą Prezydium Zarządu** Głównego PZN postanowiono utworzyć Łódzki Okręg PZN z siedzibą w Łodzi. Będzie to VIII Okręg Polskiego Związku Narciarskiego.

⊙ **Nowy statut Polskiego Związku Narciarskiego,** uchwalony w dniu 4 września ub. roku na walnym zgromadzeniu delegatów PZN, został zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki Krakowski. Statut ten zostanie przesłany w najbliższym czasie wszystkim okręgom, sekcjom i klubom.

* * *

⊙ **Uchwałą Zarządu Głównego** PZN Komisja Sędziowska została wyodrębniona z Wydziału Sportowo Wyszkoleniowego i podporządkowana bezpośrednio Zarządowi Głównemu. Skład osobowy Komisji Sędziowskiej przedstawia się następująco: przewodniczący dr Zygmunt Fuchsa członkowie: dr Aleksander Boniecki, mgr Władysław Bojcun, inż. Daniel Gołogórski, dr Andrzej Gerhardt, Wiktor Gorczyński, dr Stanisław Kowecki, prof. Ludwik, Leszko, Andrzej Romański, inż. Józef Wojnar, dr Kazimierz Załuski.

* * *

⊙ **Powołana do życia w PZN Komisja Saneczkarsko - Bobsleighowa** posiada swój odrębny regulamin i podlega bezpośrednio Prezydium PZN względnie Zarządowi Głównemu. Przewodniczącym Komisji jest inż. Daniel Gołogórski, członkami. inż. Tadeusz Dajewski, mgr Stanisław Klocek, Zbigniew Lacheta. W poczet członków bezpośrednich przyjęte zostały sekcje saneczkarsko - bobsleighowe nast. klubów: AZS Warszawa, Kraków, Katowice i Związkowiec Karpacz.

* * *

⊙ **Zarząd Główny PZN reaktywował** ostatnio Odznakę Nizinną PZN. Zasady ubiegania się o Odznakę Nizinną oraz wykaz tras-marszów narciarskich zostaną podane w Kalendarzyku Narciarskim PZN.

Zapaśnicy w przede dniu ligowych bojów
Nowa forma rozgrywek podniesie do pracy

W kwietniu ub. roku Zgromadzenie Polskiego Związku Atletycznego uchwaliło jednomyślnie wniosek delegacji Śląskiego O. Z. A. o powołaniu do życia państwowej ligi zapaśniczej składającej się z 8-miu drużyn, z 7-miu Okręgów, (Kraków, Łódź, Pomorze, Poznań, Warszawa, Wrocław i Śląsk — 2 drużyny.

Zebranie zobowiązało władze PZA. do opracowania regulaminu ligi, zaś okręgi do przeprowadzenia eliminacji dla ustalenia najlepszych drużyn, które by wchodziły w skład zapaśniczej ekstraklasy.

Na podstawie przeprowadzonych mistrzostw w okręgach oraz osiągniętych całorocznych wyników przez poszczególne kluby, do Ligi zakwalifikowały się następujące drużyny: z okręgu śląskiego — „Związkowiec" — „Siła" Mysłowice i „Stal" — Nowy Bytom — z okr. Krakowskiego — „Związkowiec — Legia" Kraków, z okręgu poznańskiego — „Kolejarz" Poznań, z okręgu pomorskiego — „Gwardia" Bydgoszcz z okr. łódzkiego — „Gwardia" Łódź, z okr. warszawskiego — „Związkowiec — Skra" Warszawa i z okr. wrocławskiego „Stal — Pafawag" Wrocław.

W nadchodzącą niedzielę tj. 8 stycznia br. zgodnie z regulaminem Ligi zapaśniczej, rozpoczynają się rozgrywki 1-szej serji (wiosennej).

Powołanie do życia po raz pierwszy w Polsce Państwowej Ligi Zapaśniczej, jest niezbitym dowodem, że sport ciężko - atletyczny ma obecnie o wiele lepsze warunki rozwojowe, aniżeli posiadał w Polsce przedwrześniowej, że dzięki należytej opiece ze strony państwowych czynników sportowych, jakim jest Główny Urząd Kultury Fizycznej i Sportu oraz podległe mu instytucje rozwija się pomyślnie, że stoi dzisiaj na wysokim poziomie organizacyjnym.

Tysiące zwolenników i sympatyków sportu zapaśniczego w Polsce oczekuje z dużym napięciem i zainteresowaniem na rozpoczęcie się rozgrywek o tytuł drużynowego mistrza Polski w zapasach.

Wniosek Śl. OZA o stworzenie ekstraklasy zapaśniczej w Polsce podyktowany był troską o dalszy rozwój tej dziedziny sportu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zapaśnicze spotkania ligowe

a) przyczynią się do spopularyzowania i umasowienia zapaśnictwa w Polsce,
b) podniosą w dużym stopniu poziom techniczny nie tylko poszczególnych zawodników ale przede wszystkim ogólny poziom naszego zapaśnictwa,
c) pozwolą kierownictwu PZA zorientować się w aktualnych możliwościach oraz poziomie technicznym naszych reprezentacyjnych zawodników, co w dużej mierze będzie ułatwieniem dla kierownictwa P. Z. A. przy zestawieniu państwowej reprezentacji,
d) przyczynią się do podniesienia poziomu organizacyjnego kierownictwa klubów względnie sekcji ciężko - atletycznych, które będą częściej organizowały zawody o skali krajowej.

Trudno w tej chwili mówić o szansach poszczególnych drużyn



w tegorocznej batalii ligowej, chociaż pod względem reprezentowanego poziomu technicznego, zarysowują się w Lidze dwie grupy GRUPA 1-a, to drużyny ZKS — „Kolejarz" Poznań, KS „Związkowiec — Skra" Warszawa. GRUPA 2-ga — słabsza, to zespoły pozostałe.

Na podstawie osiągniętych wyników w roku ub. przez poszczególne drużyny, największe szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu drużynowego mistrza Polski w zapaśnictwie posiada teoretycznie 8 - ka „Siły" — Mysłowice, której zawodnicy na ostatnich mistrzostwach Polski zdobyli w ogólnej punktacji 1-sze miejsce i 3-tytuły mistrzowskie. Ponadto trzeba pamiętać, że w drużynie tej walczą tacy zawodnicy jak Toboła, Gołaś, Gryt i Jasiński.

Duże szanse posiada również zespół warszawskiej „Skry"! dysponujący takimi zawodnikami jak Rokita, Reda, Wiciak i Szajewski, oraz ZKS „Kolejarz" Poznań, który w swoim składzie ma takich zapaśników jak Jakubowicz, Kauch, Mielczak i Krawczyk.

„Stal" Nowy Bytom, gdzie walczą Marcok, Kuś i Kuligowski I będzie najprawdopodobniej czwartym poważnym pretendentem do mistrzowskiego tytułu.

Typując szanse i omawiając możliwości naszych ligowców trzeba jednak pamiętać, że w mistrzostwach drużynowych w zapasach decyduje nie tylko technika i poziom zawodników, chociaż to jest najważniejsze, ale również i dobre rezerwy, dalej stan moralny i psychiczny zawodników, oraz warunki finansowe.

Wszystkie te czynniki będą miały wcale nie mniejsze znaczenie oraz wpływ na zdobycie mistrzostwa — od techniki. Możemy śmiało zaryzykować twierdzenie, że ten zespół zdobędzie tytuł mistrzowski, którego zawodnicy stoją na wysokim poziomie technicznym i moralnym oraz mają dobre poczucie psychiczne, który ma duże i dobre rezerwy, który wytrzyma finansowo i którego kierownictwo sekcji ciężko - atletycznej stoi na wysokim poziomie organizacyjnym.

Nie orientujemy się dzisiaj dokładnie w możliwościach finansowych klubów, na podstawie jednak sprawozdań prasowych o zawodach zapaśniczych możemy przypuszczać, że w najlepszej sytuacji znajdują się Kolejarz Poznań, Związkowiec Kraków i Siła Mysłowice. W tych miastach zapaśnicy mają zawsze na zawodach komplet publiczności.

Nie wiemy również jak wygląda kwestia rezerw w klubach. Dobre rezerwy posiada „Siła" Mysłowice, której zespół rezerwowy prowadzi w tabeli o drużynowe mistrzostwo Śląska — „Stal" Nowy Bytom, której rezerwa zajmuje 1-dno z czołowych miejsc drużynowych mistrzostw Śląskiego O. Z. A.

Wartościowy narybek chociaż nie we wszystkich wagach mają również warszawska Skra oraz „Kolejarz" Poznań.

Trudno na razie więcej na ten temat pisać. Zobaczymy co nam przyniosą najbliższe tygodnie.

Roman Stachoń.

Sport we Wrocławiu

WROCŁAW. W niedzielę, 8 stycznia, zapaśnicy ZKS Stal — Pafawag będą walczyć w Poznaniu z ZZK w pierwszym meczu o mistrzostwo Ligi PZA Drużyna wrocławska, której skład oparty jest na trzech braciach Krysmalskich, pilnie przygotowuje się do spotkań ligowych.

Na mecz do Poznania drużyna wrocławska wyjedzie w składzie (od muszej do ciężkiej): Góra, Smol, Konieczny, Chomiczewski, Krysmalski III, Barłóg, Krysmalski II, Krysmalski I.

* * *

✱ **W dniu 1 stycznia** rozegrany zostanie we Wrocławiu turniej ping-pongowy, z udziałem najlepszych zawodników okręgu.

✱ **Do rozgrywek** o mistrzostwo drużynowe kl. „B" w boksie zgłosiło się na terenie Wrocławskiego OZB 20 drużyn, które podzielono na 4 grupy. Mistrzostwa rozpoczynają się 8 stycznia.

* * *

✱ **W dniu 6 stycznia** będą walczyć w Krakowie, w towarzyskim meczu z Gwardią, bokserzy wrocławskiego ZKS Stal — Pafawag. Wrocławianie wyjeżdżają do Krakowa w najsilniejszym składzie (od muszej do ciężkiej): Faska, Czajkowski, Kucharski, Szczepan, Kaczor, Matula, Krupiński, Smyk.

Tenisiści Stali dotrzymali słowa
Kryty kort w Katowicach już czynny

KATOWICE. (c) Kilkakrotnie już pisaliśmy na łamach Sportu o powstającym w bocznej hali powystawowej w Katowicach krytym korcie. Jak najszybsza realizacja tego trudnego zadania było jedyną bodaj w tym okresie ambicją, ofiarnie i z prawdziwym poświęceniem pracującego zarządu sekcji tenisowej katowickiej Stali z prezesem dyr. Koppem na czele.

Zdawało się jednak, że przewidziany termin oddania do użytku kortu na dzień 1-go stycznia 1950 r. nie zostanie dotrzymany, bo przy „przeobrażaniu" zaniedbanej, podtrzymywanej wewnątrz skomplikowanym systemem filarów i krokwi hali napotkano na poważne trudności.

Ale zarząd sekcji tenisowej katowickiej Stali nie zasypywał gruszek w popiele- Terminu dotrzymano, i dnia 31 grudnia ub. r. w południe kryty kort był gotów. A pracy było dużo.

* * *

Po zerwaniu drewnianej podłogi, przystąpiono do najtrudniejszej roboty, zmienienia dotychczasowej konstrukcji, podtrzymującej dach. Trzeba było usunąć wewnętrzne filary, krokwie podnieść i oprzeć na ścianach hali. Ale gdy i tą część po niespełna tygodniu ukończono, dalsza robota potoczyła się już w bardzo szybkim tempie.

Równocześnie z pracami niwelacyjnymi żwirowego podkładu, zainstalowano wodociągi i oświetlenie elektryczne. Zdawało się, że pozostało już tylko sypać nawierzchnię, przewalcować ją i grać.

W ostatniej chwili okazało się, że kort jest za krótki. Cofnięto jeszcze o pięć metrów drewnianą ścianę, i przebudowano jeszcze jedną parę krokwi...

W „Sylwestra" odwiedziliśmy halę dwukrotnie. Przedpołudniem nawierzchnia nie była jeszcze nałożona... O godz. 17-tej tam, gdzie rano stały jeszcze służące do przesiewania mączki ceglanej sita i gdzie wożono taczkami żwir, teraz był już gotowy kort.

Po jaskrawo czerwonym korcie oświetlonym czternastoma lampami, chodzili ostrożnie, rzec można z namaszczeniem robotnicy znacząc kort białymi liniami. Na podniesieniu tuż przy wejściu paru stolarzy kończyło budowę prowizorycznej szatni.

* * *

Za chwilę gospodarz kortów katowickiej Stali Ryczka, najlepszy chyba tej dziedziny fachowiec w Polsce zakłada siatkę, a w środku jej przymocowuje tradycyjną „wiechę". — Można grać — mówi z dumą.

Wkrótce po tym na kort wchodzą starzy rywale klubowi **Bratek** i **Gutsfeld**. Idą w ruch pierwsze na tym korcie piłki.. Nie wszystkie co prawda tak jak w pełnym sezonie padają w okolicy końcowej linii pola przeciwnika. Jedna z nich odbija się od ściany, zamiast „dropshota" piłka wylatuje gdzieś między lampy, ale to nic! Jutro będzie lepiej.

Poważniejszym mankamentem są małe wybiegi z boku (tylko około pół metra od linii doublowej), z tyłu miejsca jest za to w sam raz.

Są to jednak małoznaczące drobiazgi, grunt, że można grać, wyrażają zadowolone miny znajdujących się w swoim żywiole Bratka i Gutsfelda.

W nieco mniej radosnym nastroju jest gospodarz Ryczka, którego stałym powodem zmartwień są pojedyncze ściany hali, przepuszczające nie tylko wiatr, ale i śnieg. Ale to tylko parę dni — pociesza się — w przyszłym tygodniu bowiem założone zostaną podwójne ściany, które nie dopuszczą do zamarznięcia kortu.

Torkat dla świata pracy i młodzieży szkolnej

KOMISJA KOORDYNACYJNA dla spraw sztucznego lodowiska, w skład której wchodzą: z ramienia WUKF dyr. tow. **Kisieliński**, z ramienia ORZZ tow. **Grajkowski** i przedstawiciel ZS »Stal« tow. **Rybicki** — opracowała tymczasowy regulamin, określający godziny czynności lodowiska, podział tych godzin oraz opłaty za korzystanie z niego. Regulamin ostateczny ogłoszony zostanie po uzyskaniu zatwierdzenia preliminarza budżetowego i odpowiedniej dotacji na utrzymanie lodowiska.

GODZINY CZYNNOŚCI lodowiska ustalono następująco: **godz. 6—7,30** sport wyczynowy; **8,15—13** młodzież szkolna; **13—15** przerwa; **15—18** ślizgawka dla publiczności; **19—22** sport wyczynowy. Przy ciepłej temperaturze, która pociąga za sobą konieczność dłuższego przygotowywania tafli lodowej postanowiono ograniczyć godz. dla sportu wyczynowego od 20—22. W wypadkach wyjątkowych (mecze hokejowe) godziny czynności lodowiska przedłużone być mogą do godz. 23.

CENY BILETÓW wstępu na ślizgawkę skalkulowane zostały pod kątem uprzystępnienia możliwości



korzystania ze ślizgawki światu pracy i młodzieży szkolnej. Wynoszą one: **dla młodzieży szkolnej 20 zł, dla członków związków zawodowych — 50 zł, dla innych — 120 zł.** Opłaty zbiorowe dla szkół ustalone będą po porozumieniu z Kuratorium.

Po przeanalizowaniu kosztów lodowiska, które wynoszą 8.097 zł na godzinę, przyjęto następujące STAWKI OPŁAT ZA TRENINGI: od drużyn **ligowych** — 3 tys. zł, od drużyn **A-klasowych** — 2 tys. zł i od drużyn **B-klasowych** — 1 tys. zł (za godzinę, przy czym na tafli trenują dwie drużyny równocześnie).

LTC na czele

O MISTRZOSTWO LIGI HOKEJOWEJ CSR

PRAGA. W dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Czechosłowacji padły następujące wyniki:

LTC — Sparta 15:2;
ATK — Stadion (Czeskie Budziejowice) 10:3;
Zelezarny (Witkowice) — Zidenice (Brno) 5:1;
Kralove Pole (Brno) — Bratysława 5:5.

Na czoło tabeli wysunęła się drużyna praska LTC — 12 pkt., witkowicki Zelezarny — 10 pkt., i ATK — 10 pkt.

Wybory do nowych władz sportu związkowego

ŁÓDŹ W początku stycznia 1950 roku odbędą się w okręgu łódzkim wybory do zarządów kół i klubów wchodzących w skład pionu sportowego związków zawodowych. Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ w Łodzi zwróciła się do szerokich rzesz sportowców — członków związków zawodowych, aby dokonali wyboru ludzi, którzy swą postawą społeczną i ideologiczną przyczynią się do pchnięcia sportu masowego na nowe tory, wytyczone w ostatnich uchwałach Biura Politycznego KC PZPR.

Najlepszy bilans międzypaństwowy
mieli w 1949 r. piłkarze Węgier

W roku 1949 rozegrano ogółem na całym świecie 261 międzypaństwowych spotkań piłkarskich. Klasyfikacja wartości piłkarzy poszczególnych państw na podstawie uzyskanych wyników jest jednak bardzo trudna do przeprowadzenia ponieważ nie wszystkie drużyny rozegrały równą ilość spotkań. Na przykład Francja rozegrała w ubiegłym roku 11 spotkań, Belgia 9, a Izrael, Syria i Islandia np. po 1, a Związek Radziecki i Argentyna nie rozegrały w ubiegłym roku ani jednego spotkania międzypaństwowego.

Największe sukcesy odnieśli piłkarze Węgier, zdobywając w 8 spotkaniach 12 punktów. Węgrzy przegrali jedynie nieszczęśliwie z Czechosłowacją 2:5, wygrali natomiast z Austrią 6:2 i 4:3, z Polską 8:2, z Bułgarią 5:0, z mistrzem olimpijskim Szwecją 5:0, zremisowali ze Szwecją w Sztokholmie 2:2 i z Włochami w Budapeszcie 1:1.

Państwa demokracji ludowej mają następujący bilans za rok ubiegły.

RUMUNIA: wygrała z Polską 2:1, z Albanią 4:1, zremisowała z Albanią 1:1 i przegrała z Czechosłowacją 2:3.

ALBANIA zremisowała z Rumunią 1:1, z Bułgarią 0:0, a przegrała z Polską 1:2, i z Rumunią 1:4.

BUŁGARIA wygrała z Czechosłowacją 2:0, zremisowała z Albanią 0:0, a przegrała z Polską **2:3 i z Węgrami 0:5,**

CZECHOSŁOWACJA wygrała z Węgrami 5:2, z Rumunią 3:2, z Polską 2:0, przegrała z Bułgarią 1:3, z Austrią 1:3, z Francją 0:1, a z Luksemburgiem zremisowała 2:2.

Klasyfikacja państw demokracji ludowej za rok 1949 przedstawia się następująco:

1) Węgry	8	12	26:15
2) CSR	7	7	14.13
3) Rumunia	4	5	9:6
4) Polska	6	4	9:17
5) Bułgaria	4	3	4:8
6) Albania	4	2	3:7

Wszystkie spotkania międzypaństwowe wygrała w br. Szkocja — 6 i Meksyk — 4. Brazylia zdobyła w 8 grach 14 pkt., Belgia w 9 grach także 14, Anglia w 10 grach 14 pkt,

Rozwój ludowych zespołów woj. gdańskiego

GDAŃSK. W okresie ostatnich 6 tygodni Ludowe Zespoły Sportowe woj. gdańskiego notują olbrzymi wzrost liczby członków. Jeszcze w połowie listopada ub. r. ilość młodzieży zrzeszonej w LZS-ach woj. gdańskiego nie przekraczała 3 tys. Obecnie po zobowiązaniach, uchwalonych z okazji zjednoczenia Stronnictw Ludowych i urodzin Generalissimusa Stalina, ilość członków w LZS-ach wzrosła do 8.327-miu, w tym 2.748 kobiet. Młodzież ta zrzeszona jest w 146 zespołach.

Interesująco przedstawia się ilość sekcji w każdej z dyscyplin sportowych. Najwięcej jest sekcji piłki nożnej — 127. Następnie piłka ręczna (siatkówka, szczypiorniak i koszykówka) — 111, lekkoatletyka — 29, gimnastyka — 19, tenis stołowy — 18, pięściarstwo — 7. sporty motorowe — 2 i sporty wodne — 1.

Trener węgierski dla piłkarzy Związkowca-Warty

POZNAŃ. Z początkiem nowego roku Węgier Vogel II obejmie treningi w sekcji piłkarskiej Związkowca — Warty w Poznaniu. Zaznaczyć należy, że Vogel trenował piłkarzy Warty w 1947 r., kiedy to drużyna poznańska zdobyła tytuł mistrza Polski,